Wydanie DE

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELE 10 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. PIATEK, 1 CZERWCA 1934 NR. 148

Morderca Szczuraszek zawiśnie na szubienicy

Pieniężna skazana na dożywotnie więzienie

Ostrów. 31 maja.
W dalszym ciągu sensacyjnej rozprawy przeciwko zbrodniczej parze kochanków zeznawało kilka świadków, wszyscy na niekorzyść Pieniężnej, żony nieżyjącego i w bestjalski sposób zamordowanego śp. Stanisława Pieniężnego. Rozalja Pieniężna była kobietą leniwą, przewrotną i niemoralną. Matka oskarżonego, Szczuraszkowa zeznaje, że upominała syna, aby przerwał romans z Pieniężną, a również w tym celu zwracała się do Pieniężnej, aby zaniechała bałamucenia jej syna, na co otrzymała odpowiedź od Pieniężnej, że będzie na złość swemu mężowi utrzymywała nadal stosunki miłosne ze Szczuraszkiem. Wkońcu przewodu sądowego zeznawał lekarz z Krotoszyna dr. Skrzywański na okoliczność protokułu sekcji zwłok. Po zamknięciu przewodu głos zabrał prokurator, który zażądał dla obojga oskarżonych kary śmierci przez powieszenie. Po przemówieniach obrońców adw. Jankowskiego i adw. Różańskiego sąd udał się na naradę.

Po dłuższej naradzie wśród olbrzymiego zainteresowania przy szczelnie wypełnionej sali sądowej przewodniczący odczytał wyrok, mocą którego Szczuraszek został skazany na karę śmierci przez powieszenie, zaś Rozalję Pieniężną skazano na dożywotnie więzienie. Obaj oskarżeni przyjęli wyrok zupełnie spokojnie. Matka oskarżonego Szczuraszka po ogłoszeniu wyroku wybuchła spazmatycznym płaczem. Oskarżony ją uspakajał.



Miejsce na stepie w stanie Arizona w Ameryce, gdzie odnaleziono zakopaną w blaszanej skrzyni w ziemi, June Robles, sześcioletnią dziewczynkę, porwaną przez bandytów celem wymuszenia okupu. Sprawa tego porwania wywołała w Stanach Zjednoczonych tale oburzenia, które porównać można tylko z tem oburzeniem, jakie zapanowało po porwaniu synka Lindbergha.

Ks. Prymas Kardynał Hlond

gościem Prezydenta Francji

Paryż, 31 maja.
W czwartek Ks. Kardynał Hlond był na przyjęciu i audjencji u prezydenta Republiki, wieczorem zaś odbył się obiad galowy w salonach ambasady polskiej z udziałem przedstawicieli rządu i elity społeczeństwa francuskiego.

W ciągu dnia piątkowego odbędą się wizyty protokularne, w których prymasowi Polski towarzyszyć będzie ambasador Chłapowski. W sobotę — przyjęcie kolonji polskiej i przedstawicieli prasy francuskiej.

W niedzielę rano J. Em. odprawi nabożeństwo w bazylice Sacre Coeur, zaś popołudniu odbędzie się nabożeństwo w kościele w Montmorency, oraz zwiedzanie grobów zasłużonych Polaków na cmentarzu miejscowym. W poniedziałek ks. kardynał Hlond opuści Paryż, udając się do Lyonu, Besancon, Aras i Lille, w celu odwiedzenia wszystkich kardynałów Francji. Dwa dni prymas Polski poświęci zwiedzaniu okolic północnych, zamieszkałych przez wychodźców polskich.

Profesorowie niemieccy

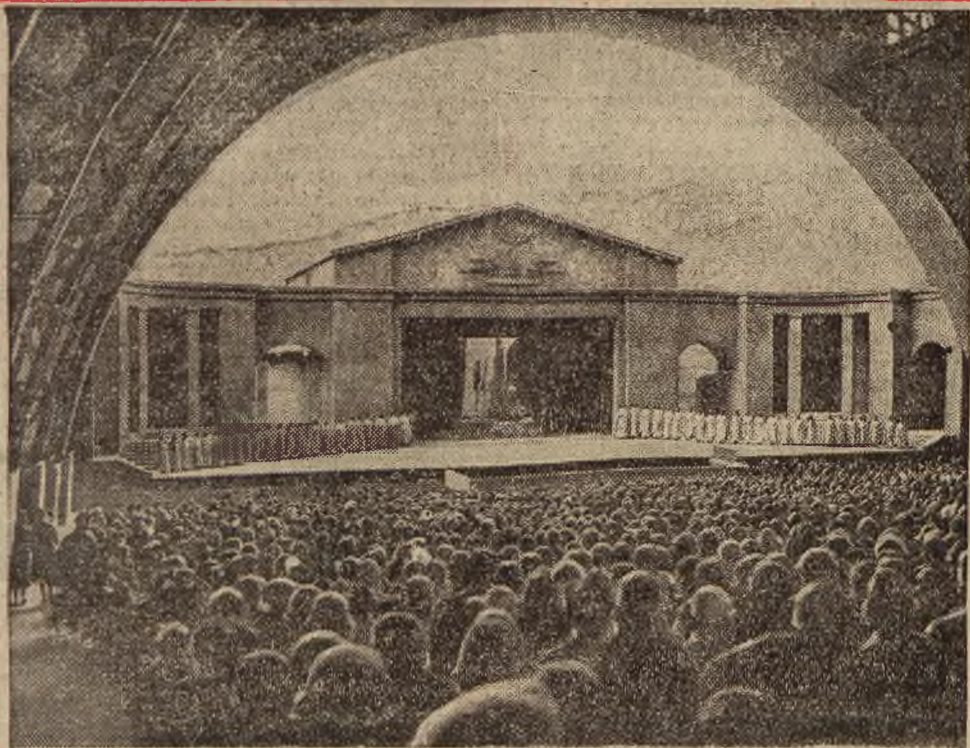
żądają przerwania działalności „Niemieckich Chrześcijan"

Berlin, 31. 5. (Tel. wł. „Polonji".)
Jak słychać, 34 profesorów uniwersytetu wręczyło biskupowi Rzeszy i ministrowi spraw wewnętrznych Frickowi rezolucję, w której stwierdzają, że zarząd kościoła ewangelickiego biskupa Rzeszy Muellera nie ma żadnej podstawy prawnej i że na przyszłość ten stan rzeczy jest nie do utrzymania.

Profesorowie podkreślają, że jako odpowiedzialni nauczyciele młodzieży nie mogą spełniać nadal swych obowiązków o ile sprawa nie będzie uregulowana. Rozwiązanie to musi odpowiadać woli większości ewangelickiej ludności w Rzeszy, która domaga się przerwania działalności „Niemieckich Chrześcijan" i biskupa Muellera.



June Robles, sześcioletnia Amerykanka, którą uprowadzili bandyci. Policja odnalazła ją, przetrzymywaną przez bandytów w ukryciu, w niesłychanych warunkach. Dziecko zakopane było w ziemi, w dużej skrzyni z blachy falistej, którą z wierzchu pokryto ziemią, liśćmi oraz małemi kaktusami. W chwili odnalezienia go, dziecko dawało już słabe oznaki życia, udało się je jednak uratować.



W Oberammergau w Bawarji rozpoczęły się w Zielone Święta widowiska pasyjne, odgrywane przez mieszkańców tej miejscowości. W roku obecnym widowiska pasyjne w Oberammergau obchodzą swoje 300-lecie, w roku 1634, bowiem mieszkańcy uczynili dla odwrócenia zarazy, która szalała w całej okolicy, ślubowanie, polegające właśnie na urządzaniu tych widowisk, słynnych obecnie na cały świat.

Tragiczna śmierć żeglarza

Podczas próbnych regat żeglowych w Gdyni, jedna łódź nagle wywróciła się na wirażu, wskutek czego 7 żeglarzy znalazło się w wodzie.

Jeden wśród nich, niejaki Józef Jarocki, tak dalece ufał w swą siłę i wykazał tyle brawury, że w najdramatyczniejszym momencie, troszcząc się jedynie o ratowanie towarzyszy, wołał do nich na pół żartobliwie: „Ratujcie się chuderlaki", poczem sam próbował uratować skrzynkę z sucharami.

Tymczasem jemu właśnie sądzone było zginąć, podczas gdy pozostałych zdołano uratować. Wypadek ten jest tembardziej tragiczny, że spotkał dzielnych marynarzy tuż przy mecie.

Tragedja ubezpieczonego w Kasie Chorych

Orzeczenie komisji, a rzeczywistość

Jeden z naszych czytelników z Sosnowca przysyła nam rozpaczliwy list, w którym opisuje swoją tragedję.

Nieszczęśliwy, który liczy zaledwie 28 lat, ze względu na **warunki pracy, nabawił się reumatyzmu** i ostatnio **ciężko zaniemógł**. Nie może pracować, to też zwrócił się o pomoc do lekarza Kasy Chorych. Lekarz stwierdził **reumatyzm i ostre zapalenie stawów**, a komisja lekarska przeznaczyła jako konieczne leczenie w Busku, lub Iwoniczu. Nieszczęśliwy już drugi miesiąc **czeka bezskutecznie na wyjazd do uzdrowiska**, a interpelowany w tej sprawie lekarz B. na Wawelu, wytłumaczył mu, że musi **jeszcze dłuższy czas poczekać**, bo Kasa Sosnowiecka w Iwoniczu **rozporządza dwoma łóżkami w miesiącu**, gdy natomiast zapotrzebowanie wynosi około **20 miejsc**.

Można wyobrazić sobie położenie nieszczęśliwego, któremu w myśl ustawy **„wolno chorować" tylko 6 mies.** Potem traci już prawo do leczenia. Nie może pracować, a skromny zasiłek 3,75 zł. dziennie nie wystarcza nawet na utrzymanie rodziny. Nie może leczyć się, bo musi czekać na wolne miejsce, a choroba robi coraz większe postępy.

W rezultacie, **po 6 miesiącach, otrzyma miejsce w sanatorjum, lecz wtedy... stracił już prawo do leczenia** i Kasa Chorych nie wyśle go do Iwonicza. W podobnych warunkach znajdował się robotnik kop. **„Jowisz"** w Wojkowicach Kom., **chory na gruźlicę.** 10 mies. daremnie czekał na miejsce w sanatorjum Kasy Chorych w Bystrej i **doczekał się, lecz... śmierci.** Biedak zmarł, zanim znalazło się dla niego wolne łóżko.

Wobec podobnych, nie odosobnionych zresztą wypadków warto zapytać, **komu właściwie potrzebna jest Kasa Chorych?..** Chyba pp. dygnitarzom, zajmującym intratne posady dyrektorów, inspektorów i naczelnych lekarzy. **Zresztą może są uprzywilejowani...**

Piątek 1 Czerwiec 1934	Dziś: Jakóba b. w. Jutro: Blandyny p. Wschód słońca: g. 3 m. 43 Zachód: g. 20 m. 12 Długość dnia: g. 16 m. 29

Redukcje w przemyśle śląskim

Sprzeczne wiadomości o hucie „Pokój"

Komisarz demobilizacyjny w Katowicach odroczył decyzję **w sprawie zurlopowania 95 robotników z huty „Batorego"** w Wlk. Hajdukach, **celem przeprowadzenia w międzyczasie badań na miejscu.**

W dniu 30 ub. m. uzgodniono u insp. pracy w Katowicach **listę 30 robotników koksowni „Gotthard" w Orzegowie, którzy będą zredukowani. Poprzednio zredukowano już 20 robotników z koksowni.**

W tych dniach odbędzie się u kom. demob. konferencja **w sprawie redukcyj urzędników z niektórych przedsiębiorstw. M. in. Sp. Akc. „Godula" zamierza zwolnić 108 urzędników. Planowane są pozatem redukcje w Spółkach: „Giesche", „Skarboferm", „Wirek" i innych.**

W jednym z ostatnich numerów „Polonji" ogłosiliśmy urzędowy komunikat Pat-icznej, głoszący, **że huta „Pokój" w Nowym Bytomiu przyjmie do pracy z dn. 1 bm. 100 robotników, którzy przyjęci mają być do pracy przy wysokich piecach. Równocześnie jednak prasa sanacyjna donosi, że dyrekcja huty „Pokój" zamierza zredukować z dn. 1 lipca br. 600 robotników. Ile w tem prawdy jest, winny wyjaśnić miarodajne czynniki.**

Kto wejdzie do Rady miejskiej

w Zawierciu?

Główna Komisja Wyborcza w Zawierciu po przeliczeniu głosów uchwaliła następujący podział mandatów w poszczególnych okregach wyborczych:

Okr. I.: BBWR. 3 mandaty; do Rady wejdą pp.: Dziąbek Stanisław, prof. Badowski Kazimierz, mag. Malanowicz St., PPS. 1 mandat. Peter Bolesław.

Okr. II.: BBWR. 5 mandatów: adw. Makieła Marjan, dyr. Jaklierowa Henryka, Gembka Władysław, Szylski Edward, Pawłowski Kazimierz. PPS. 2 mandaty: Mendraszek Czesław, Brzezina Józef. Katolickie Ugrupowanie Mieszczańsko - Robotnicze 1 mandat: literat Sulima Popiel Włodzimierz.

Okr. III.: BBWR. 4 mandaty. Kotela Piotr, Makowski Jan, Eljasz Kazimierz, Bazyła Franciszek. PPS. 3 mandaty: Jędrycha Andrzej, Wroński Kazimierz, Kruz Bronisław. Katolickie Ugrupowanie Mieszczańsko - Robotnicze 1 mandat: Micuła Aleksander.

Okr. IV.: BBWR. 2 mandaty: Ks. kan. Wajzla Bolesław, inż. Dębski Edmund. P. P. S. 1 mandat: Makowski Zygmunt. Katolickie Ugrupowanie Mieszczańsko Robotnicze 1 mandat: Kowalski Leon. Żydzi 2 mandaty. Windman Mordka Chil, Landau Kichman Dawid.

Okr. V.: BBWR. 3 mandaty: Michnowska Zofja, Erbe Aleksander. Ładoń Antoni. PPS. 2 mandaty. Konopka Leon i Kowalczyk Wacław. Żydzi 1 mandat: Percys Wolf.

Uprawnionych do głosowania było 17.251 osób, z tego głosowało 60 proc. wyborców. Ogółem więc BBWR. 17 mandatów, PPS. 9 mandatów. Katol. Ugrupowanie Mieszczańsko - Robotnicze 3 mandaty, Żydzi 3 mandaty.

Zawody straży ogniowych w Pszczyńskiem

Tegoroczne zawody straży pożarnych na terenie pow. Pszczyńskiego odbędą się według następującego podziału: dnia 1 lipca br. okręgu 1. w **Pszczynie** pod przewodnictwem ogniomistrza **Klementa** z Mikołowa, dnia 15. lipca okręgu II. w **Mikołowie** pod przewodnictwem ogniomistrza **Czyżyka** z Pszczyny i dnia 22. lipca okręgu III. w **Bieruniu Starym** pod przewodnictem ogniomistrza **Czyżyka** z Pszczyny. Po zakończeniu zawodów poszczególnych okręgów, **odbędą się w Pszczynie zawody o mistrzostwo powiatu Pszczyńskiego. (b.)**

Odezwa Magistratu

w Król. Hucie do obywateli

Magistrat m. Król. Huty komunikuje: W sobotę, 2 bm. miasto nasze święcić będzie uroczyście 15-lecie istnienia 75 pułku piechoty — (Pułku Bytomskiego), w tym samym dniu nastąpi poświęcenie nowowybudowanych koszar oraz odsłonięcie pomnika ku czci poległych w bojach o niepodległość Polski i wolność Śląska bohaterów. Magistrat zwraca się do PP. Obywateli miasta z apelem, by w dniu tym przyczynili się do uświetnienia uroczystości przez wywieszenie chorągwi narodowych i udekorowanie domów i okien.

Dogodny ruch autobusowy do Wlk. Hajduków

Od dnia 1 bm. autobusy Śląskich Linij Autobusowych na linji Katowice — Załęże — Wielkie Hajduki kursować będą co 20 minut. Wyjazd z Katowic-Rynku nastąpi o godzinie **6,55, 7,15, 7,35 itd. co 20 minut do godz. 20.55**, zaś z Wielkich Hajduków od godziny 7,25. **7,45, 8,05 itd. co 20 minut do godz. 21,25.** W niedziele i święta pierwszy autobus z Katowic wyjeżdżać będzie o **godz. 9,55** w **odstępach co pół godz. do godz. 12,55, z Wielkich Hajduków od godz. 10,25 w odstępach co pół godz. do godz. 13,25**, zaś od godz. 13,13 z Katowic do godz. 21,55 co 20 minut. **Cenę za przejazd na powyższej linji obniżono znacznie.** Bliższe szczegóły wynikają z ogłoszeń, rozmieszczonych na poszczególnych przystankach.

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:

PIĄTEK: g. 20 „Chcę mieć dziecko".
SOBOTA: g. 15,30 „Królewna Śnieżka i 7 karlów"; g. 20 „Chcę mieć dziecko".
NIEDZIELA: g. 16 „Królewna Śnieżka i 7 karlów"; g. 20 „Chcę mieć dziecko".
PONIEDZIAŁEK: g. 20 „Występ Chóru Dana".
WTOREK: g. 20 „Cnotliwy hulaka" (premjera).

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI:

PSZCZYNA: poniedziałek: g. 20 „Chcę mieć dziecko".
TARN. GÓRY: wtorek: g. 20 „Chcę mieć dziecko".
RYBNIK: piątek: g. 20 „Chcę mieć dziecko".

REPERTUAR KIN.

KATOWICE. Capitol: „Symfonja życia". **Casino:** „Dziewczę z krainy burz". **Colosseum:** „Kobieta i bestja". **Palace:** „Tancerki z Buenos Aires". **Rialto:** „Ja w dzień, ty w nocy". **Union:** „Student żebrak" i „Biała trucizna". **Dębina:** „Miljon na ulicy" i „P. 13".
KRÓL. HUTA. Apollo: „Uśmiech szczęścia" i „Noc na froncie". **Colosseum:** „Wampir z Duesseldorfu" i „Maharadża Rampuru".
SZOPIENICE. Helios: „Raj podlotków" i „Szyb L. 23".
RYBNIK. Apollo: „Pieśniarz Warszawy" i „Pat i Patachon". **Palac:** „Pieśń nad kołyską".
BIELSKO. Miejskie: „Urwis z Hiszpanji". **Apollo:** „Świat bez mężczyzn".
BIAŁA. Miejskie: „Tajfun".

KINA W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Głos skazańca". **Palace:** „Arystokracja podziemi". **Eden:** „Żółty detektyw".
BĘDZIN. Apollo: „Shańbiona". **Światowid:** „L. 14 zatonęła". **Nowości:** „Nocny lot".
DĄBROWA. Ars: „Wielka grzesznica".
ZAWIERCIE. Stella: „Platynowa blondynka".

RADJO.

PIĄTEK, 1 CZERWCA 1934 R.

Katowice. 7,00 „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,25 Płyty. 7,40 Płyty. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Płyty. 12,30 Wiadomości meteorologiczne. 12,33 Płyty. 15,00 Cedula Giełdy w Katowicach. 15,20 Muzyka lekka. 16,35 Koncert solistów. 17,50 „O szkolnictwie technicznem i rzemieślniczem". 18,10 Płyty. 18,50 Pogadanka „Ogrodnik śląski" (Wl. Włosik). 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny ork. symf. 22,00 Płyty. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

— **ŚWIĘTO PIEŚNI SZKÓŁ POWSZ W KRÓL. HUCIE** odbędzie się w dniach 2 i 3 czerwca na Stadjonie. (b)

— **TAJEMNICZY NAPAD.** Nieznani osobnicy napadli w dniu 31 ub. m. o godz. 0,45 na ul. Król. Huckiej **w Łagiewnikach** na Jerzego **Siedlaczka** oraz Eryka **Maksa**, zamieszkałych w Król. Hucie, których **w brutalny sposób pobili.** Napadnięty **Maks otrzymał 4 pchnięcia nożem w plecy, zaś Siedlaczek pobity został poważnie po głowie.** Rannego Maksa przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Król. Hucie. Osobnicy zdołali zbiec w ciemnościach. (b)

— **ŚWIĘTO PIEŚNI SZKOŁY POLSKIEJ W BIELSZOWICACH.** Dnia 3 bm. o godz. 16 odbędzie się w Bielszowicach **święto pieśni szkoły polskiej.** Uroczystość odbędzie się w **parku kopalnianym,** a w razie niepogody w przyległej cechowni. Program uroczystości jest obfity i zapowiada się bardzo interesująco. Organizacja spoczywa w rękach specjalnego komitetu, który składa się z rodziców dzieci i nauczycielstwa z p. Jarominem Ludwikiem na czele. Uroczystość upiększy koncert orkiestry miejscowej kopalni. Niechaj rodzice dzieci i sympatycy pospieszą tłumnie posłuchać pieśni polskiej. Wstęp bezpłatny. Szczegółowy program można nabyć w czasie uroczystości.

— **WIELBICIEL HITLERA.** W dniu 30 ub. m. przekroczył granicę Państwa na przejściu granicznem w **Starem Górecku** obywatel polski, Hubert Neumann, zam. w Szarleju, ul. Parkowa 7, który w **klapie marynarki miał swastykę hitlerowską.** Swastykę skonfiskowano, a na Neumanna zrobiono doniesienie. (b)

— **ZJAZD ŚPIEWACKI W LUBLIŃCU.** Okrąg Lubliniecki Zw. Śl. Kół Śpiewaczych obchodzi w dniu 3 bm. święto pieśni polskiej, połączone z IV. Zjazdem Kół Śpiewaczych pow. Lublinieckiego. Program uroczystości przewiduje m. in.: o godz. 9,30 mszę św. w kościele parafialnym, o godz. 14 zbiórkę chórów przed dworcem, o godz. 15 wspólną próbę w sali gimnastycznej w szkole powszechnej, o godz. 15,30 wymarsz na Rynek, gdzie nastąpi otwarcie Zjazdu, a następnie o godz. 16,30 popisy w Parku Grunwaldzkim. O godz. 20 odbędzie się zabawa taneczna na sali Hotelu Śląskiego. W razie niepogody popisy odbędą się na sali Strzelnicy. (pg)

— **WYDALONY Z NIEMIEC DO POLSKI.** W dniu 28 ub. m. wydalono z Niemiec przez przejście graniczne w Lublińcu robotnika Jana **Urbanika,** pochodzącego z Zdziarów, pow. Nisko. Urbanik w roku 1918 wyemigrował do Niemiec, gdzie pracował do chwili przewrotu hitlerowskiego, a w 1932 r. osadzony został w obozie koncentracyjnym, rzekomo za przynależność do partji komunistycznej. (pg)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

— **OKRADLI INŻYNIERA.** Do mieszkania inżyniera **Sobczyka Adama** w Sosnowcu, Żeromskiego 12, dokonano włamania. Sprawcy skradli aparat fotograficzny i garnitur, wart. **900 zł.** W tymże dniu okradziono sklep **Wład. Minsiora**, Perla 5, skąd skradziono tytoń.

— **POSZUKUJĄ ZAGINIONEGO.** Jeszcze w lutym br. wyszedł z domu 57-letni **Wincenty Jędrusik** ze Sławkowa, który do tej pory nie wrócił. Wszelki ślad po Jędrusiku zaginął. Ktoby wiedział coś o zaginionym, winien donieść najbliższemu posterunkowi policji.

— **EMIGRACJA BEZROBOTNYCH Z ZAWIERCIA.** Magistrat Zawiercia werbuje 30 **rzemieślników** na wyjazd do Lidy. Rzemieślnicy otrzymają tam przydział ziemi, zbudują sobie domy na 40 letnie spłaty mieśęczne i osiedlą się na kresach. W czasie pracy otrzymają zapłatę. Narazie wyjeżdżają bez rodzin.

— **KONGRES EUCHARYSTYCZNY W DĄBROWIE.** W dniach 9 i 10 czerwca w Dąbrowie Górn. odbędzie się V Kongres Eucharystyczny Djecezji Częstochowskiej.

Z sali sądowej w Król. Hucie

Przed Sądem Grodzkim w Król. Hucie toczyła się w ub. środę rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi dziennika „Der Oberschlesische Kurier", Józefowi Jendralskiemu, któremu akt oskarżenia zarzucał **publiczną zniewagę Państwa Polskiego oraz rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.** Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzuconego mu czynu, twierdząc, że nie czytał inkryminowanego artykułu przed oddaniem go do druku. Sąd zasądził oskarżonego Jendralskiego **na 800 zł. grzywny,** uiszczenie opłaty sądowej w wysokości 80 zł. i ponoszenie kosztów postępowania sądowego. (b)

Nowi prezydenci miast Zagłębia

Kandydaci i szansy

W łonie czynników samorządowych w Zagłębiu toczą się obecnie ożywione dyskusje na temat obsadzenia zarządów poszczególnych miast, a przedewszystkiem, komu powierzyć **intratne stanowiska prezydentów.**

Na temat ten kursuje szereg różnych nawet półoficjalnych wersyj, według których kandydatami na stolec prezydencki w Dąbrowie są pp. dyr. dyr. **Wierzbicki i Zięba.** Kandydatury te jednak podobno nie cieszą się pełnem poparciem powiatowej rady B. B.

Jako najpoważniejsza kandydatura na stanowisko prezydenta Będzina wymieniane jest nazwisko vicestarosty będzińskiego **Izydorczyka,** oraz sekretarza sejmiku p. **Narbutta.** Czy jednak obok nazwisk tych nie ukaże się inne, nie wiadomo.

Najwięcej już chyba kandydatur na burmistrzowanie posiada Czeladź. Są miejscowi, mający pewne nieznaczne poparcie wśród nowokreowanej rady, są i pozamiejscowi, których radeby widzieć w Czeladzi władze powiatowe B. B. Dość często wymieniane jest nazwisko p. **Nawrockiego** z magistratu sosnowieckiego. Ostatnio dość poważnie mówi się o kandydaturze p. sędziego **Hermana,** nasuwają się jednak wątpliwości, czy p. sędzia zgodziłby się na zamianę obecnego stanowiska. Sosnowiec przedstawia jedną wielką niewiadomą, a liczyć się należy z tem, że rachuby miejscowych menerów mogą zawieść, ponieważ prezydenturą w Sosnowcu interesują się wojewódzkie władze B. B.

W Olkuszu duże szanse otrzymania ponownie stanowiska burmistrza, ma dotychczasowy burmistrz, p. **Majewski.** Zawiercie również posiada olbrzymią ilość kandydatów, których nie zraża fatalny stan gospodarczy miasta. Każdy z nich ma swój własny plan „gospodarczej odbudowy Zawiercia", według własnego zdania, jedynie pewny i celowy.

Tajemnicze samobójstwo buchalterki w Rybniku

Zastrzeliła się bronią szefa

U niejakiego Franciszka Muchy w Rybniku zatrudniona była od pewnego czasu w charakterze książkowej Helena Stefańska, pochodząca z Dąbrowy Górniczej, a zam. w Rybniku, przy ul. Szkolnej. Stefańska, cierpiąc na rozstrój nerwowy, już od dłuższego czasu zdradzała wielką niechęć do życia.

Onegdaj przed północą szef jej, będąc przypadkowo na podwórzu, usłyszał nagle strzał, pochodzący z mieszkania St. Gdy pośpieszył do jej mieszkania, było już za późno. Ś. p. Stefańska bowiem celnym strzałem w prawą skroń, pozbawiła się życia. Broń przywłaszczyła sobie St. od szefa bez jego wiedzy. W tej tajemniczej sprawie policja wszczęła energiczne dochodzenia celem stwierdzenia przyczyn tragicznego kroku. (r.)

Nadzór Min. Opieki Społecznej nad Spółką Bracką w Tarnowskich Górach

Dyrekcja Spółki Brackiej w Tarn. Górach donosi: „Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9-go kwietnia br., ogłoszonego w Dz. U. R. P. z dnia 18. IV. br. przechodzi z dniem 1-go czerwca 1934 r. zakres działania Ministra Przemysłu i Handlu i Wyższych Urzędów Górniczych, wynikający z przepisów tytułu VII pruskiej, powszechnej ustawy górniczej w brzmieniu obwieszczenia pruskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 17 czerwca 1912 r. „Ustawa o bractwach górniczych" na Ministra Opieki Społecznej.

W związku z tem, podaje się do wiadomości, że wszystkie pisma, wynikające z nadzoru Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach nad Spółką Bracką po myśli paragr. 65 ustawy o bractwach górniczych oraz wszelkie zażalenia w drodze nadzoru, które na podstawie § 70 cyt. ustawy wnosić należało do Wyższego Urzędu Górniczego, a w dalszej instancji do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, należy od 1 czerwca br. kierować bezpośrednio do Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie."

„Wojna domowa" na całym froncie

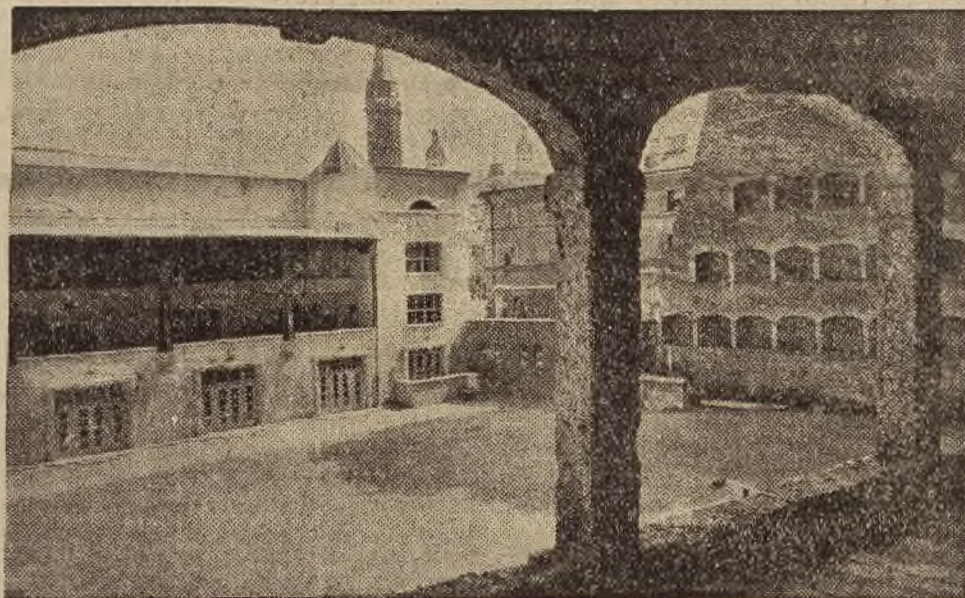
Niejaki Konrad Kwokowa, zam. w Orzegowie żył od dłuższego czasu w wielkiej niezgodzie z żoną oraz z teściami. Pałając z tego powodu do nich nienawiścią, przybył w dniu 30 ub. m. przed domostwo teściów, gdzie butelkami od piwa wybił 6 szyb w oknach. Kwoka groził pozatem teściom i żonie zabiciem. Ponieważ zachodziło prawdopodobieństwo spełnienia tej groźby, Kw. przytrzymano w areszcie policyjnym. (b.)

Okradli doszczętnie lekarza

W komisarjacie policji w Szarleju zameldował w dniu 30 ub. m. dr. Ogórek z Szarleja (ul. Piekarska 37), że tegoż dnia popoł. w drodze powrotnej do Szarleja skradziono mu względnie zgubił na przestrzeni kolejowej Kraków — Wielkie Hajduki portfel, z zawartością 2070 franków szw., 200 marek niem. i około 1500 zł. Stratę wzgl. kradzież spostrzegł poszkodowany dopiero w domu, dokąd zatelefonowano mu, że w jednej ze skrzynek na dworcu osobowym w Wielkich Hajdukach znaleziono jego książeczkę oszczędnościową, wystawioną przez Powiatową Kasę Oszczędności, którą dr. O. miał w portfelu. Należy wobec tego przypuszczać, iż gotówka znajduje się już w posiadaniu pewnego osobnika, który książeczkę wrzucił do skrzynki pocztowej. W sprawie tej policja wszczęła energiczne dochodzenia. (b.)

Procesja Bożego Ciała w Katowicach

Czwartkowa procesja Bożego Ciała w Katowicach, która odbyła się przy b. pięknej pogodzie, miała przebieg nader podniosły. Mszę św. w katedrze celebrował w asyście Ks. Inf. Kasperlik. J. E. Ks. Bisk. Adamski osobiście asystował do mszy św. Następnie poprowadził Ks. Biskup barwną procesję w otoczeniu licznego duchowieństwa przez ulice: Mikołowską, Żwirki i Wigury, Kościuszki i Poniatowskiego. Śpiewy wykonał chór katedralny pod batutą p. Jakaca. W procesji przygrywała orkiestra 73 pp., a kompanja honorowa oddawała przed ołtarzami honory wojskowe. Poszczególne ołtarze, pięknie przyozdobione ustawili: III Zakon (przy Pow. Kasie Chorych), Stow. Mężów Kat. (dom Rösnera), inż. Wybraniec (ul. Kościuszki), oraz kop. Wujek (blok mieszkalny). W procesji wśród nieprzeliczonych tłumów wiernych zauważono szereg przedstawicieli władz i Sejmu Śl.



W Salzburgu, jak donosiliśmy w depeszach, w wielkim gmachu, w którym odbywają się słynne festiwale salzburskie, dwaj nieznani osobnicy rzucili bombę. Wskutek wybuchu rannych zostało kilkanaście osób, na szczęście jednak wszystkie lekko. Gmach, który widzimy na ilustracji, tworzy całość z kutemi w skale arkadami.

Ostatnia szychta

W ub. wtorek w podziemiach kop. „Emma" w Obszarach ładowacz Kowol z Radlina, jadąc wózkiem, wychylił się w bok i uderzył głową o belki, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. (r)

Nie długo cieszył się swobodą

W związku z ucieczką z więzienia w Wodzisławiu więźnia Franciszka Witosa dowiadujemy się, że W. został w tych dniach przytrzymany przez policję niemiecką w Zabełkowie, pow. Raciborski. Po odcierpieniu kary za nielegalne przekroczenie granicy W. wydany będzie w ręce władz polskich. (r)

Krwawa zemsta na... 8-letnim chłopcu

Z Piasków pod Sosnowcem donoszą o zemście 39 letn. Jana Sikory, Szybikowa 10, na... 8-letnim Józefie Karpińskim, zamieszkałym obok. Chłopczyk, mając kolegów, przyszedł na podwórko domu Sikory.

Nie podobało się to temu ostatniemu i chcąc chłopczyka odpędzić, rzucił w Karpińskiego kamieniem. Uderzenie okazało się fatalnem, bo dziecko doznało pęknięcia czaszki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Akcja mączna w Zagłębiu wstrzymana

Zaniepokojenie wśród bezrobotnych

Jak donosiliśmy przed kilku tygodniami powiatowe władze w Zagłębiu otrzymały z państwowych zapasów, zapotrzebowaną przez poszczególne jednostki samorządowe, ilość mąki, przeznaczoną na akcję zatrudnienia bezrobotnych. Akcja mączna miała być prowadzona przez 3 miesiące letnie. Samorządy rozpoczęły szereg robót publicznych, licząc na przydział, jednak w ub. poniedziałek władze powiatowe rozesłały na cały powiat wiadomość, że „akcja mączna jest zagrożona" i że samorządy nie mogą liczyć na dalszy przydział.

Wszystkie rozpoczęte roboty wobec tego zostały przerwane, co wśród bezrobotnych wywołało zrozumiałe zaniepokojenie i rozgoryczenie.

Wypadek w „biedaszybie"

Dn. 29. V. przedpołudniem na „biedaszybach obok szybu „Alfreda" w Siemianowicach w czasie opuszczania się na linie do szybiku zerwała się lina, skutkiem czego spadł do szybu, 12 m. głębokiego, Cyprjan Wolny, liczący lat 48, zam. w Siemianowicach, przy ulicy Sobieskiego 7. W. po wydobyciu na powierzchnię z powodu odniesionych obrażeń, przewieziono pogotowiem ratunkowem do szpitala w Siemianowicach.

Proces komunistyczny we Wrocławiu

Przed Wyższym Sądem Krajowym we Wrocławiu rozpoczął się 31 ub. m. wielki proces polityczny przeciw 111 komunistom, oskarżonym o zdradę stanu. Część oskarżonych, którym zarzuca się m. in. propagandę wywrotową oraz przygotowanie przewrotu w Niemczech, pochodzi z Śląska Opolskiego. Rozprawa potrwa około 10 dni. Zawezwano na nią około 100 świadków.

Straszny wypadek pod Orzeszem

W ub. sobotę, około godz 21.50 miał miejsce tragiczny wypadek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą życia dwóch ludzi.

Przejeżdżający przez szosę rybnicką pod Orzeszem posiąg osobowy, zdążający z Żor do Orzesza najechał na parokonną furmankę. Koła lokomotywy rozszarpały oba konie w kawałki Siedzący wraz z towarzyszem na wozie Teodor Rajwa z Orzegowa, cudem uniknął śmierci.

Powodem wypadku było niezamknięcie zapory kolejowej. Rajwa nie mógł zauważyć nadjeżdżającego pociągu, gdyż uniemożliwiały mu to grube drzewa, stojące przy szosie. Policja prowadzi dochodzenia. (ok)

W sidłach zgubnego nałogu

Spustoszenia, wywoływane przez nadużywanie narkotyków

Straszne spustoszenia, jakie wyrządza zwłaszcza wśród ludów wchodnich nadużywanie narkotyków stało się tematem wielu naukowych rozpraw, powieści i opowiadań.

Wpływ, jaki wywiera na duszę i ciało człowieka morfina, czy kokaina, godny jest zastanowienia i uwagi. Według obserwacyj lekarzy, stwierdzono, że choroby umysłowo-cielesne powstają zarówno od używania morfiny, jak i od zbyt gwałtownego powstrzymywania się od raz nabytego nałogu.

W Chinach niemal wszyscy używają morfiny, a żołnierzom w Annamie z urzędu wydziela się pewną porcję opium, jak w europejskich armjach kawę. Z Azji zwyczaj morfinizowania się przeniósł się do Turcji, a stąd do Europy. W Konstantynopolu istnieją specjalne zakłady, służące wyłącznie do oddawania się odurzeniu morfiną czy kokainą. W krajach europejskich szybko zwyczaj ten znalazł naśladowców, tak, że państwa musiały wydawać specjalne ustawy, zabraniające sprzedaży narkotyków.

Stan normalny nałogowego morfinisty określić można jako „paraliż woli" i zagłuszenie w sobie własnego „ja". Jednocześnie spostrzegać się daje znaczne przytępienie zmysłu moralnego. Spożywcy morfiny łatwo popełniają zbrodnię. Chińczycy, którzy obok nałogu zażywania opjum, są namiętnymi graczami, dochodzą do takich ostateczności, że po przegraniu ubrania, koszuli, żony i dziecka — stawiają na kartę własne palce i obcinają je w razie przegranej.

Drugą znamienną cechą konsumentów narkotyków jest nieprzeparty pociąg do kłamstwa.

Często morfina nietylko że nie przytępia władz umysłowych ale przeciwnie — nadaje im większą żywość. Zwykłym stanem chorego — jest przygnębienie moralne. Skutki zażywania trucizny bywają jednak nieraz wprost przeciwne. W szynkach na Dalekim Wschodzie widzieć można Malajów, jak odurzeni morfiną, przegrawszy ostatnie zarobione pieniądze — dostają napadu wściekłości. Z nożem w ręku wypadają na ulicę, raniąc i zabijając napotkanych przechodniów. Stan taki w Ameryce i Indochinach nazwany został „Amok". Dlatego to w Turcji pozwalano dawniej pierwszym szeregom wojska, idącego w bój, upijać się opium. Tacy żołnierze, odurzeni, dostając napadu wściekłości uderzali ze straszliwą siłą na wroga. Nieczuli na ciosy, posuwali się naprzód z nieprzepartą mocą — przeważnie wywalczając zwycięstwo.

Cierpiący na morfinizm bardzo często ulegają halucynacjom. Do najpospolitszych należą wzrokowe. Najmniej zagrożonym bywa organ słuchu. Postać takiego morfinisty przedstawia odrażający i straszny wygląd: twarz staje się maską nieruchomą, pozbawioną wyrazu, skóra przybiera barwę żółtą z ziemistym odcieniem, oblicze pokrywa się przedwczesną siecią zmarszczek. Na całej powierzchni ciała zmysł dotykania słabnie stopniowo, aż wkońcu zanika zupełnie... (Czasem jednak morfina przywraca czucie osobom sparaliżowanym). Największe spustoszenie sieje morfina w narządach oddychania i krwiobiegu. Puls staje się nierówny, rytm serca słabnie. Osobnik taki czuje duszność, głos przybiera odcień matowy, wreszcie staje się chrapliwy — chory gwałtownie starzeje się. Zwłaszcza kobiety, zażywające morfiny, bardzo szybko pozbywają się swych młodocianych wdzięków nabierając starczego, zwiędłego wyglądu.

Śmierć morfinofagów jest niemniej straszną od samej choroby: w wypadku większej odporności ustroju, poddaje się on niszczącej potędze zwolna i kończy zazwyczaj na gruźlicy.

NARZECZONA SKAZAŃCA

(Streszczenie dotychczasowych odcinków)

Zwyczajem już ustalonym w pierwszym numerze każdego miesiąca podajemy obszerne streszczenie każdej dłuższej, drukowanej w odcinku powieści dla użytku nowoprzybywających Czytelników, którzy nie znali początku powieści. Tak samo postępujemy i z niniejszą powieścią „Narzeczona Skazańca", dodając również, że powieść zbliża się już zwolna ku końcowi, gdyż pozostaje jeszcze do druku tylko czwarta jej część i około połowy lipca powieść się zakończy.

Za panowania króla Ludwika XV, rozluźnienie obyczajów we Francji było ogromne. Przykład dawał sam Ludwik XV., który miał zawsze sporą ilość kochanek. Gdy jedna straciła łaski monarchy, lub znudziła mu się, miejsce jej zajmowała druga.

Głównym bohaterem powieści „Narzeczona Skazańca" jest Marceli Sarbonne, nieślubny syn króla Ludwika XV i Serafiny Beaufort.

Brat Serafiny, książę Anatol Beaufort, największy dostojnik w państwie, mający największe wpływy na dworze królewskim, człowiek o złym, mściwym i okrutnym charakterze, zuienawidził swą siostrę za to, że splamiła swym postępkiem honor rodziny książąt Beaufortów i wydał ją za to za mąż za starego hrabiego Cavanac. Marceli zaś wyjechał w świat, a następnie służył jakiś czas w armji i powrócił wreszcie do Paryża z zamiarem pomszczenia się na swym stryju, księciu Beaufort, za prześladowanie jego matki, Serafiny, którą książę po śmierci pana Cavanac więził w swym pałacu.

Beaufort uprzedził jednak Marcelego i kazał go zamknąć do słynnego więzienia w Bastylji.

Tymczasem król Ludwik XV jest zmartwiony po śmierci swej ostatniej kochanki. Książę Beaufort podsunął mu panią d'Etoiles, żonę poborcy podatków. Była to kobieta niezwykle dumna i cała przejęta myślą o wywyższeniu się. Pochodziła z ludu i wyszła za mąż za biednego muzyka Narcyza, którego wkrótce porzuciła, gdy pan d'Etoiles zwrócił na nią swą uwagę.

Król Ludwik XV-ty zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia i wkrótce przyjął ją na dworze, nadawszy jej nazwisko margrabiny Pompadour. Zręczna kobieta opanowała zupełnie króla, który powierzał jej rozstrzyganie najważniejszych nawet spraw państwowych. Margrabina Pompadour była więc prawdziwą, chociaż nieoficjalną i niekoronowaną królową Francji. Beaufort jednak pomylił się, sądząc, że będzie ona jego ślepem narzędziem. Margrabina bowiem zapałała do niego nienawiścią i wszystkich stronników księcia usuwała od dworu królewskiego, starając się także o usunięcie księcia, czemu jednak król stanowczo się sprzeciwiał.

Po uwięzieniu Marcelego w Bastylji, książę Beaufort postanowił pozbyć się swej siostry Serafiny, aby zagarnąć jej majątek. Dopomogła mu do tego sama Serafina, która chcąc skrócić swe cierpienia, wypiła truciznę i zmarła. Zwłoki jej złożono w trumnie w podziemiach rodzinnego pałacu, skąd znikły w niewytłumaczony sposób. Tymczasem Marceli zamknięty w Bastylji, poznał się z siedzącym w sąsiedniej celi starym Grekiem Aba Koronosem, zamkniętym tam również na rozkaz księcia Beauforta, który uwiódł córkę Greka. Aba Koronos powiedział Marcelemu, iż złożył na dnie rzeki Ticinello w Italji olbrzymi skarb, wynoszący 10 miljonów piastrów. Zamknięty w Bastylji, Grek ciężko zachorował, a przed śmiercią polecił Marcelemu zemścić się na księciu i zmarł, określiwszy mu dokładnie miejsce, gdzie jest ukryty skarb.

O uwolnieniu Marcelego myślało dwoje ludzi: przyjaciel jego muszkieter Wiktor Delaborde i Adrjanna Valmont, narzeczona Marcelego. Ucieczkę starała się również ułatwić tajemnicza postać, zwana „widmem Bastylji", która przybrana w powiewne szaty, przemykała się, jak duch, korytarzami więzienia, wzbudzając obawę wśród straży.

Ucieczka, uplanowana przez Adrjannę i Wiktora, udała się i Marceli wydostał się z Bastylji, lecz wkrótce potem został znowu uwięziony na rozkaz księcia Beauforta i odesłany na galery do Tulonu.

Podczas pobytu w więzieniu w Tulonie Marceli usiłował dwukrotnie uciec, do czego dopomagali mu Wiktor, Adrjanna i tajemnicze „Widmo Bastylji". Został jednak za każdym razem ujęty i dopiero trzecia próba ucieczki się udała i Marceli udał się ze swą narzeczoną Adrjanną w drogę do Paryża.

W Marsylji spotkała Marcelego przygoda, której następstwem było poznanie się go z piękną wdową, księżną Roubimont. Księżna zakochała się w Marcelim i nawet uwięziła jego i Adrjannę w swym zamku, chcąc go zmusić, aby porzucił swą narzeczoną a został jej kochankiem. Marceli zdołał uciec wraz z Adrjanną.

Przybywszy do stolicy, Marceli odszukał swego przyjaciela muszkietera Wiktora Delaborde i udał się z nim do Włoch w celu odnalezienia skarbu. Przybywszy tam, osuszyli dawne koryto rzeczki Ticinello i skarb odnaleźli. Dwaj przywódcy robotników, wynajętych przez Marcelego, Pietro i Luigi, postanowili obrabować naszych poszukiwaczy i napadli na nich w nocy. Marceli został raniony, a Wiktor zabity. Bandyci zabrali z sobą worek ze złotem, nie wiedząc o tem, że stanowi on zaledwie małą część skarbu, bo kilkanaście jeszcze worków złota leżało w piasku na dnie rzeki.

Policja doży z Genui obu opryszków aresztowała, a także przytrzymano Marcelego, oskarżonego o poszukiwanie skarbów przy pomocy czarnej magji.

Po odkryciu śmierci muszkietera Delaborde, doża z Genui wysłał o tem zawiadomienie do króla francuskiego, które przeczytała również margrabina Pompadour, sprzyjająca — jak wiadomo — Marcelemu, bo był on wrogiem księcia Beauforta.

O dalszych losach Marcelego, który przybył do Paryża jako nabab, markiese Spartimento i jego narzeczonej pozostałej w Paryżu u swej ciotki, dowiedzą się czytelnicy z dalszych odcinków „Siedmiu Groszy".

Skrzydlata Anglja

Wojskowe i cywilne lotnictwo na wyspach brytyjskich

Londyn, w maju 1934 r.

Na wschód od lotniska cywilnego Croydon, punktu wyjściowego komunikacji powietrznej Anglji z Europą i zamorskiemi posiadłościami, w miejscowości Biggin Hill wznoszą się zabudowania aerodromu wojskowego, stacji operacyjnej eskadry samolotów wojennych, których zadaniem będzie obrona stolicy Anglji przed inwazją powietrzną i atakiem bombowym od strony kontynentu europejskiego. Rozbudowa lotnictwa wojskowego w Anglji postępuje równocześnie z rozwojem sieci powietrznej komunikacji cywilnej. Anglja pokryta została siecią 40 stacyj wojskowego lotnictwa „R.A.F." (królewskiego korpusu lotnictwa), przyczem największy nacisk położony jest na obronę wybrzeży wschodnich Anglji. Po ostatnich debatach w Izbie Gmin, i zaalarmowaniu opinji publicznej w Anglji postępującem w błyskawicznem tempie dozbrojeniem powietrznem Trzeciej Rzeszy, zwyciężył w Anglji obóz, propagujący niezwłoczną rozbudowę lotnictwa wojskowego i przystąpienie do fabrykacji seryjnej (podobnie jak auta Forda) samolotów wojskowych. Z inicjatywy Ligi Powietrznej zorganizowany został w całej Anglji „dzień lotniczy": rewja wojskowego i cywilnego lotnictwa angielskiego.

Obrona powietrzna

O parę mil za Londynem, na lotnisku Hendon, błyszczą w słońcu majowem srebrne kadłuby maszyn wojskowych. Startują do lotu ciężkie samoloty bombowe, rozwijające szybkość 300 km na godzinę. W pobliżu Folkestone na wschodniem wybrzeżu warkoczą propelery samolotów wojennych „Hawker Fury" i demonstrują pogotowie lotnicze Anglji obradującym właśnie w Folkestone pacyfistom, zebranym na kongresie międzynarodowym Tow. Przyjaciół Ligi Narodów (obecnych jest również 2 delegatów polskich). Nad wschodniemi połaciami Londynu latają w ordynku bojowym samoloty typu „Bristol-Bulldog" (250 km na godzinę).

Na lotnisku wojskowym Biggin Hill startuje do lotu eskadra Nr. 23 na 2-osobowych maszynach wojennych typu „Demons". Wyjątkowo dziś w dniu lotniczym, prasa i publiczność ma swobodny dostęp do stacji lotniczej, gdzie koncentrować się ma obrona Anglji na wypadek ataku z drugiej strony Kanału Angielskiego. Samoloty „Demons" wyposażone są w urządzenia radjo-telefoniczne i dowódca eskadry pozostaje w powietrzu w kontakcie telefonicznym zarówno z kierownictwem na lotnisku, jak i pilotami poszczególnych maszyn, tworzących eskadrę. Na lotnisku Croydon urządzona jest centralna stacja, wysyłająca nieustannie depesze do samolotów, pruających powietrze między Anglją a Kontynentem.

Anglja posiada obecnie dwukrotnie większą liczbę lotnisk wojskowych, niż cywilnych, rozsianych po ośrodkach prowincjonalnych. Podczas gdy lotnictwo wojskowe — jako odcinek obrony narodowej — już od szeregu lat po wojnie ogarnęło zasięgiem swego działania ośrodki strategiczne w całej Anglji i stworzyło dla celów wojskowych pierwsze linje regularne żeglugi powietrznej wewnątrz kraju, lub dokoła wysp brytyjskich — inicjatywa prywatna dopiero obecnie stawia pierwsze kroki na polu organizacji stałych połączeń pasażerskiej żeglugi powietrznej między Londynem a wielkiemi miastami prowincjonalnemi: Manchesterem, Glasgowem i Dublinem.

Croydon

Cywilne lotnisko Croydon jest węzłową stacją powietrzną w podróży między Europą a 4 kontynentami. Z okazji dnia lotniczego zmobilizowane zostały korpusy żeglugi cywilnej, które posiadają wprawdzie pięknie zapisane karty w dziedzinie lotnictwa między Anglją a zamorskiemi posiadłościami Korony (linja Londyn — Afryka połud., Londyn — Indje Brytyjskie, i organizacja się linja Londyn — Australja), ale niemal do początku bieżącego roku nie posiadały ani jednej stałej linji powietrznej dla ruchu pasażerskiego wewnątrz kraju. Rok 1934 rozpoczął się pod znakiem zaatakowania powietrza na wyspach brytyjskich. Londyn uzyskał stałe połączenie lotnicze pasażerskie z Glasgowem i szeregiem nadmorskich miejscowości kąpielowych na połud. i wschodniej Anglji. Powstały wielkie kompanje, które uruchamiają na świeżo organizowanych szlakach żeglugi powietrznej ponad Anglją taksówki powietrzne. W szczególności pod koniec tygodnia (weekendy) startują z 20-tu paru lotnisk cywilnych, powstałych w ostatnich miesiącach wycieczkowicze, uciekający z miast przemysłowych na wybrzeża morskie. Niemal z każdego wielkiego miasta w Anglji w niespełna godzinę samolot pasażerski (taksówka powietrzna) za drobną stosunkowo opłatą przewozi pasażera nad morze.

Propaganda lotnictwa

W celu spopularyzowania żeglugi powietrznej kompanje lotnicze przystąpiły do budowy t. zw. „familijnych samolotów", płatowców, urządzonych stanie kompanjil otniczej „Imperial Airways" do służby na szlaku Singapore-Darwin. linji powietrznej Anglja — Australja. W zakładach de Havilland budokomfortowo, które przewozić będą rodziny na weekendy. Małe dzieci i młodzież szkolna w Anglji podróżować będą z rodzicami powietrznym szlakiem w poszukiwaniu słońca i odpoczynku. Niektóre kompanje lotnicze organizują również loty cywilne nocne z Londynu do większych miast prowincjonalnych i odwrotnie. Na całym obszarze Anglji tworzą się obecnie kluby lotnicze, których członkowie w drodze dobrowolnego opodatkowania zbierają fundusze na zakup własnego samolotu klubowego, przeznaczonego głównie do podróży weekendowe. W zakładach fabrycznych De Havilland zbudowany został luksusowy „express powietrzny", który oddany zowane będą systemem seryjnym tanie taksówki powietrzne (awjonetki) i samoloty familijne.

Kompanje kolejowe w Anglji współpracują z kompanjami lotniczemi i podobnie jak przy organizacji autobusowej projektowane jest wypuszczenie biletów skombinowanych, upoważniających pasażera do podróży koleją, autem i samolotem.

Rewja cywilnego lotnictwa i demonstracja wojskowego pogotowia lotniczego Anglji zorganizowane zostały wspólnie, ale „dzień lotniczy" wykazał przedewszystkiem sprawność bojową (bombardowanie i kontrataki powietrzne) brytyjskiego lotnictwa militarnego.

„Albion".

Odpowiedzi Redakcji

K. R. Radom. Wierszyk słaby. Nie zamieścimy.

P. Edward H. Katowice. Konsulat Honorowy. Adres: Portugal, Lisbonne, Rua dos Suziadas 15.

K. M. 01. „Virtuti Militari" jest nadawany tylko w czasie wojny. Kapituła mieści się w Warszawie, przy Ministerstwie Spraw Wojskowych. Order dzieli się na 5 klas: Klasę I stanowi Wielki Krzyż Orderu na wstędze szerokiej, przepasanej przez prawe ramię na lewy bok. Obok wstęgi na lewej piersi nosi się gwiazdę orderową; klasę II — Krzyż Komandorski, mniejszy od Krzyża klasy I do noszenia na wstędze na szyi; klasę III — Krzyż Kawalerski, mniejszy od krzyża klasy II do noszenia na lewej piersi; klasę IV — Krzyż złoty i klasę V Krzyż srebrny. Do posiadania każdego tu wymienionego orderu, przywiązane jest prawo na dożywotnią pensję orderową roczną.

P. Tomasz K. Czeladź. Sprawa ubezpieczenia jest już dzisiaj przedawniona. Można żądać podziału tylko tego majątku, który pozostał po śmierci matki.

P. K. S. Załęże. P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, Warszawa — Zamek.

Nr. 42245. Ustawa o ochronie lokatorów nie wchodzi tutaj w rachubę, gdyż mieszkanie to należy uważać jako służbowe. Do zawarcia ślubu przed Urzędem Stanu Cywilnego jest potrzebna metryka urodzenia, zaświadczenie zamieszkania i w niektórych wypadkach świadectwo obywatelstwa.

Stały Czytelnik z Dębu nr. 4264. O ile synów stać na to, to można skarżyć do sądu. Podać skargę do Wyższego Sądu Rozjemczego.

P. Podkowik, Siemianowice. Prosimy przysłać nam odpis tego pisma, gdyż — niestety — pierwszego listu Pana nie otrzymaliśmy.

Agentura 213 Bielszowice. Prosimy się zwrócić do Śląskiej Izby Rzemieślniczej w Katowicach, ul. Stawowa 14.

Opozycja przeciwko Hitlerowi rośnie

Wódz opozycji Adolf Wagner — Rozgoryczenie mas

Z Wiednia donoszą:

W wiedeńskich kołach politycznych krążą w dalszym ciągu pogłoski, które są komentowane obszernie w Genewie i w Paryżu, o trudnościach, na jakie napotyka rzekomo Hitler w łonie swego stronnictwa.

Koła te podkreślają skrajnie lewicowy radykalizm Adolfa Wagnera, bawarskiego ministra spraw wewnętrznych i zastępcy premjera, który jest uważany za duchowego wodza opozycji. Wagner dąży do przeprowadzenia szerokiego programu reform socjalnych w duchu skrajnie radykalnym. Osoba Wagnera jest bardzo popularna wśród oddziałów szturmowych. Sam Wagner dotychczas nie wysuwał się na plan pierwszy w gronie przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego. Jest on jednakże jednym z najstarszych bojowników narodowo-socjalistycznych i od r. 1924 wchodzi w skład sejmu bawarskiego. Wagner liczy 44-ry lata i pochodzi z Lotaryngji. Ukończył on akademię górniczą w Akwizgranie i zajmował po wojnie wybitne stanowiska w górnictwie. W czasie wojny Wagner był ciężko ranny.

Równocześnie donoszą z Pragi, że prasa czeska pisze obszernie o wrogiej dla Hitlera demonstracji przed teatrem w Dreznie. W chwili pojawienia się Hitlera liczący kilka tysięcy tłum zaczął wznosić wrogie okrzyki. Wywołało to olbrzymią konsternację i zamieszanie. Samochód Hitlera, zamiast głównemi ulicami, odjechał boczną drogą, a policja otoczyła tłum kordonem i dokonała licznych aresztowań. Wiadomości o nieporozumieniach w samej partji hitlerowskiej i rosnących nastrojach buntu wśród szeregów partyjnych a nawet członków szturmówek hitlerowskich są coraz liczniejsze. Masy zawiedzione są przedewszystkiem niedotrzymaniem obietnic w zakresie programu społecznego hitleryzmu i domagają się radykalizacji polityki społecznej i gospodarczej rządu.

Miljonowa afera w Paryżu

Z Paryża donoszą:

Były dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego France Mutualiste, Becq, został aresztowany pod zarzutem malwersacyj i fałszowania bilansów. M. in. miał on udzielić bez zezwolenia rady nadzorczej znacznych pożyczek wielu towarzystwom i firmom, w których był osobiście zainteresowany. Pieniądze te, sięgające sumy 40 miljonów franków należy uważać za stracone. Afera ta pozostaje w związku ze sprawą Stawinskiego, ponieważ towarzystwo, na którego czele stał Becq zakupiło m. in. fałszywe bony lombardu w Bajonnie w wysokości 7,8 miljonów franków.

Groźne zaburzenia społeczne w Ameryce

Możliwość strejku w najważniejszych gałęziach przemysłu

Z Nowego Jorku donoszą:

Liczą się tu poważnie z możliwością wybuchu 4 czerwca strejku w amerykańskim przemyśle włókienniczym o ile pośrednictwo gen. Johnsona pomiędzy przedstawicielami robotników a przemysłowcami nie doprowadzą do porozumienia.

Jednocześnie związek robotników przemysłu żelaznego, stalowego i cynkowego grozi strejkiem w razie nieuwzględnienia żądania wyboru własnych mężów zaufania do prowadzenia rokowań.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

— Z dniem 1 czerwca otrzymało zwolnienie w urzędach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych 500 urzędniczek.

— Dyrekcja warsz. spółki akc. budowy parowozów wywiesiła ogłoszenie o zamknięciu fabryki w dniu 15 czerwca i urlopowaniu robotników w liczbie 300 na czas nieograniczony, względnie ich zwolnieniu. Poza tem 150 pracowników umysłowych ma pracę wypowiedzianą z dniem 30 czerwca. W związku z tem robotnicy przerwali pracę i rozpoczęli strejk.

— Z Lhassy donoszą o straszliwem morderstwie, którego ofiarą padł b. wódz naczelny armji tybetańskiej, Lungshar. Przed zamordowaniem Lungsharowi wyłupiono oczy. Zabity był człowiekiem o wielkich wpływach.

— W Wiedniu dokonano włamania do konsulatu polskiego, przy ul. Rennweg. Włamywacze przecięli druty aparatu alarmowego i otworzyli następnie kasę ogniotrwałą, w której jednak nie znaleźli żadnych pieniędzy. — Akty i dokumenty zostały nienaruszone.

— Pierwsze wiadomości o wynikach wyborów municypalnych w Bukareszcie świadczą o zwycięstwie kandydatów stronnictwa liberalnego. Partja liberalna według dotychczasowych obliczeń uzyskała 72 mandaty. Narodowa partja chłopska 8.

— We francuskich kołach oficjalnych kategorycznie dementowana jest wiadomość, która ukazała się w jednem z pism hiszpańskich, jakoby król Alfons XIII miał być wydalony z terytorium Francji.

— Na placu Bastylji w Paryżu zaaresztowano bandę fałszerzy pieniędzy, przy których znaleziono 20.000 dolarów w fałszywych banknotach. Banda posiadała swych wspólników nieomal we wszystkich krajach europejskich.

— Agencja Rengo doniosł z Charbina, że posterunek sowiecki rzekomo ostrzeliwał mandżurski statek towarowy. Jest to, jak twierdzi agencja Rengo, trzeci wypadek ostrzeliwania przez posterunki sowieckie parowców mandżurskich. Rząd mandżurski zamierza wydać w tej sprawie ważne oświadczenie.

Sprawa b. burmistrza Knackrika

Z Bytomia donoszą:

Rozprawa sądowa przeciw b. burmistrzowi m. Bytomia, dr. Knackrickowi, oskarżonemu przez hitlerowców o nadużycia natury finansowej ze szkodą dla miasta, odbędzie się w dniu 13. VI. B. burmistrzowi zarzucają m. in., że b. intendentowi Teatru Miejskiego w Bytomiu Illingowi bez zgody korporacyj miejskich udzielił większych subwencyj.

Krwawy wiec w Madrycie

Z Madrytu donoszą:

Na wiecu lewicy republikańskiej w Madrycie doszło do gwałtownych starć. Padło kilka strzałów i kilka osób odniosło rany. Powodem zajścia było przemówienie b. ministra rolnictwa Domingo, który w ostry sposób atakował radykałów, oskarżając ich o spowodowanie rozłamów wśród stronnictw republikańskich.

B. premjer Azana oświadczył, że republikanie hiszpańscy znajdują się w niebezpieczeństwie i wzywał uczestników zebrania do obrony ustroju republikańskiego przeciwko próbom zamachu stanu ze strony prawicy.

Nowe zamachy w Austrji

Zwolnienie przywódców rewolty lutowej

Z Wiednia donoszą:

Ponownie dokonano 2 zamachów terorystycznych na koleje i połączenia telefoniczne. Na linji kolejowej lokalnej, prowadzącej z Wiednia do Tammersdorf wyrwano część nasypu kolejowego. Pod kabel linji telefonicznej, prowadzącej z Wiednia na południe, położono w pobliżu Schwechat bombę, która jednak znaleziono przed eksplodowaniem.

Z kół narodowo - socjalistycznych komunikują, że zamachy na kolejach organizowane są w ten sposób, ażeby uniknąć jakichkolwiek ofiar w ludziach, co mogłoby narazić narodowych socjalistów na oburzenie ludności. Dlatego strażnicy kolejowi są zawsze w porę powiadamiani o mającym nastąpić zamachu, aby zapobiec katastrofom kolejowym.

Śledztwo przeciw wybitnym członkom partji social - demokratycznej jak Seitzowi, Dannebergowi, Koernerowi i innym, oraz przeciw wielu członkom partji zostało umorzone, wobec czego przystąpiono do zwolnienia aresztowanych. Podobne zarządzenie wydane zostało także w innych miastach Austrji. Jak z kół poinformowanych donoszą, śledztwo wstrzymane zostało z powodu braku podstaw do wytoczenia członkom partji socjalno-demokratycznej skargi o zdradę stanu

Humor

DLA PROFESORA.

Profesor matematyki Wincenty Kalafior doszedł do wniosku, że czterdzieści pięć lat kawalerskiego życia w zupełności wystarczy.

Zawezwał więc swata, kazał sobie wyszukać odpowiednią kandydatkę na żonę. Nie omieszkał również dodać, że żona powinna być wykształcona i okazywać zainteresowanie matematyką.

Po kilku dniach swat zgłasza się do profesora.

— Panie profesorze! Mam! Mam dla pana coś odpowiedniego, panna, Anita, bajeczna kobieta!

— Panna?

— Prawdopodobnie!

— Ładna?

— Owszem, gospodarna.

— Młoda?

— Mniej więcej. Pan profesor nie powinien o nic pytać, ona jest jakby stworzona dla profesora matematyki.

— Dlaczego?

— Ona jest poprostu nieobliczalna kobieta!

TU WYCIAĆ!

— 312 —

— Pan wicehrabia odjechał przed godziną pospiesznym pociągiem do Medjolanu, — rzekł. — Zapłacił rachunek i powiedział, że pani jutro lub pojutrze podąży za nim!

ROZDZIAŁ LX.

RACZEJ ŚMIERĆ NIŻ HAŃBA!

Emilję ogłuszyła formalnie wiadomość, jaką usłyszała od portjera. Czy to możliwe? Czy Armand chciał sobie z niej zażartować? Czy może ją zdradził?

Wzrok Emilji, która padła bezradna na krzesło w swoim pokoju, zwrócił się nagle w stronę biurka. Leżał tam list, jakby dla ironji zaadresowany do niej, jako do wicehrabiny de Poisson.

Emilja otworzyła go drżącemi rękami. Gdy go rozłożyła, wypadł z niego banknot pięćdziesięciofrankowy. List brzmiał, jak następuje:

„Kochana Emiljo! — Gdy będziesz czytała te słowa, ja będą już daleko od ciebie. Wolałem cię pozostawić w rękach pana Oliwiera, z którym umiałaś się podczas dzisiejszego obiadu tak zręcznie porozumieć — podobnie, jak były twój kochanek Pietrowski oddał cię niedawno pod moje skrzydła. Nie będziesz mi tego zapewne brała za złe, gdyż kobiety podobne tobie nie przykładają zbyt wielkiej wagi do wierności.

Wybacz, że ci nie zostawiam więcej, jak pięćdziesiąt franków, ale wiesz, że mnie dużo kosztowałaś i, że sam znajduję się z tego powodu w wielkich kłopotach finansowych.

— 309 —

piękną, a wówczas nikomu nie przyjdzie na myśl poślubić cię.

Nie, Emiljo, z ciebie przemawia zupełna nieznajomość życia. Po kilku latach, gdy piękność twa przeminie, przyjaciele twoi odsuną się od ciebie; ponieważ zaś nie umiesz pracować, będziesz upadała coraz niżej i niżej, a koniec twój, o ile Bóg nie zlituje się nad tobą, będzie pełen hańby, żalu i rozpaczy!

Siostro! — rzekł, składając błagalnie ręce — może to wyższe zrządzenie Boże, żeśmy się tutaj spotkali. Ja wierzę, że jesteś tylko lekkomyślna, ale nie złą!

Nie jest jeszcze zapóźno na odwrót ze złej drogi, na którą weszłaś! Gdybyś chciała z niej zawrócić, to jabym ci dopomógł. Mam takie dochody, że mógłbym ci wynająć małe mieszkanko i starać się o twe utrzymanie, dopókibyś nie ukończyła studjów i nie znalazła uczciwego zajęcia!

Emiljo, zgódź się na to! Jedynym warunkiem jaki stawiam, jest ten, byś była w pobliżu mnie i powróciła do uczciwego życia! Zgadzasz się na mą propozycję?

Młoda dziewczyna patrzyła przez chwilę przed siebie zamyślona. Wnet jednak zaśmiała się.

— Jedyną rzeczą, którąby mnie nęciła w tej propozycji, jest obietnica mieszkania i pieniędzy, którebyś mi dawał na utrzymanie.

Ale wzamian za to miałabym utracić wolność i słuchać codziennie twego kazania? — Nie! Dziękuję pięknie! Pozwól mi lepiej zginąć w takim razie! Przynajmniej będę wiedziała, że żyłam!

Sposoby szpiegów

Pomysłowość w przekazywaniu zdobytych wiadomości

Sposób zdobywania i dalszego przekazywania wiadomości przez szpiegów posunął się od czasu wielkiej wojny znacznie naprzód, choć i przedtem było już dość sposobów, które można było uważać za niedoścignione. Niektóre z tych sposobów dowodzą wysokiej inteligencji i niezwykłej pomysłowości wynalazców.

Najoryginalniejszym posłańcem szpiegowskim był podczas wojny zegar z kukułką, który dla niewtajemniczonych stanowił tylko miłą zabawkę. Kukułka ukazywała się w równych odstępach czasu i wykukiwała godziny i kwadranse. Głos jej był jednak w rzeczywistości czemś innem, bo odpowiednio skonstruowany zegar podawał dźwięki krótsze lub dłuższe, czyli krótko mówiąc — znaki telegraficzne Morse'a. Tylko oczekujące informacyj ucho umiało odcyfrować znaczenie tych dźwięków.

Jeszcze bardziej wyrafinowanym stopniem pomysłowości był „trick" z płytą gramofonową. Nazewnątrz płyta była zupełnie podobna do innych i zawierała jakiś wesoły kawałek. Wystarczyło jednak płytę włożyć do rozczynu chemicznego, aby znikły pierwotne karby i aby ukazały się całkiem inne. Teraz płyta obwieszczała dokładne informacje o stanowiskach nieprzyjaciela. Ostrożność zachowywano jednak do końca, gdyż tekst był szyfrowany i dla obcych zawierał też coś wesołego, a czasem inny jakiś kawałek.

Pewien domorosły szpieg bolszewicki, zwykły wieśniak jednej ze wsi pogranicznych wymyślił swój sposób przekazywania korespondencyj szpiegowskich przez granicę. W tym celu od czasu do czasu przepędzał niby niechcący swoją krowę przez łąkę graniczną na stronę bolszewicką: bolszewicy fantowali krowę i zwracali dopiero po załatwieniu pewnych formalności. Kiedyś jednak zajęto ową krowę, która zbyt często wydalała się za granicę, zanim jeszcze znalazła się po bolszewickiej stronie. Okazało się, iż krowa miała w uchu mały futeralik drewniany, a w nim — papiery szpiegowskie.

Zupełnie inaczej wygląda technika, kiedy szpieg osobiście przenosi wiadomości przez front, lub przez granicę. Gdzie schować tekst, rysunek lub mapę? Znajdowano różne dowcipne schowki, naprzykład wewnątrz mydła, wewnątrz paska gumowego do spadni. Wkrótce ta metoda okazała się zbyt prymitywna. Kobiety przewoziły całe mapy szyfrowane, wykonane wprost na jedwabiu kieszeni, zwrócone niebezpieczną stroną do materjału, lub wyhaftowane w formie pozornie nic nie znaczących deseni.

Najbardziej skomplikowaną była metoda z zapałkami. Szpieg przewoził bez zwrócenia uwagi pudełko zapałek do kraju nieprzyjacielskiego i wręczał je czekającemu po drugiej stronie granicy pomocnikowi. Nawet w wypadku rewizji pudełko nie kompromitowało posiadacza, gdyż każda zapałka paliła się całkiem normalnie. Dopiero badanie ich w ciemnym pokoju przez kolorową płytę szklaną wykazało, że płomienie zapałek są różnokolorowe. Liczba czerwono, zielono, niebiesko płonących zapałek oznaczała umówioną ważną datę lub siłę wojsk nieprzyjacielskich. Wykrycie tej metody było wprost wykluczone.

Temi wszystkiemi sposobami można było — rozumie się — przesłać tylko bardzo krótkie meldunki. Dłuższą wiadomość mógł przewieźć szpieg, na którego łysinie pisano całą historję chemicznym atramentem.

Czasem taki posłaniec dawał sobie ogolić głowę, a kiedy pokryto ją pismem lub rysunkiem, — czekał, dopóki włosy nie odrosły.

W pewnym wypadku wykryto, że szpieg, który miał jedno sztuczne oko, chciał przewieźć w jego wnętrzu mapę całego frontu nieprzyjacielskiego.



Najcięższym piłkarzem w Polsce jest Józef Kuszewski, prawoskrzydłowy K. S. Solvay w Grodźcu pod Sosnowcem. Waży on 100 klg., a wysokości posiada 190 ctm.

Z wizytą u starosty częstochowskiego bawił landrat jednego z nadgranicznych powiatów, dr. Wagner, którego widzimy na ilustracji w środku, w otoczeniu starosty częstochowskiego i miejscowego komendanta policji.

Pomosty między kontynentami

Oddawna już starają się geologowie zrekonstruować pomosty, które w dawniejszych okresach geologicznych łączyły kontynenty. Prof. Arldt donosi w „Umschau" o nowych pracach w tym kierunku dwuch geologów amerykańskich, Ch. Schucherta i B. Willisa. Obaj uczeni przeprowadzają badania nad formacją permską, której właściwości klimatyczne przypominają czasy dzisiejsze. Zdaniem Schucherta istniało wówczas połączenie lądowe między Brazylją a Gwineą, między Madagaskarem a Indjami wschodniemi, między Anglją a Grenlandją, między Syberją a Alaską i między Patagonją a zachodnią Antarktydą. Niezupełnie rozwinięty był pomost indoaustralijski. Pomiędzy północnym a południowym pasem lądowym znajdowało się Morze Śródziemne, otaczające cały glob ziemski. Tego rodzaju rozgraniczenie lądów i mórz wywołało w formacji permskiej okres lodowy, który dotknął głównie Amerykę południową i Australję. Ciepłe prądy równikowe nie mogły bowiem skutkiem barjery lądowej dotrzeć na południe.

Geolog angielski L. Spence zajmuje się zagadnieniem Lemurji, mitycznego lądu, który zatonął w Oceanie Spokojnym. Spence przyjmuje na terenie oceanicznym dwa wielkie dawne kontynenty. Jeden obejmuje całą Indonezję i Melanezję od Sumatry i Filipinów, aż po Nową Kaledonję i Nowe Hebrydy. Drugi sięga od Nowej Zelandji poprzez wyspy Fidżi, Tonga i Samoa, aż do wysp Hawajskich. Do tego przyłączają się większe wyspy dokoła Yap, Olea, Ponape, a szczególnie dokoła wyspy Wielkanocnej. Spence przypuszcza, że nowe lądy istniały jeszcze za czasów ludzkich i że odegrały one ważną rolę w rozwoju rodu ludzkiego. Dowodzą tego wspaniałe budowle negalityczne na wyspie Wielkanocnej, na wyspie Ponape itd. Ruiny opuszczonego miasta Melalanim na Ponape obejmują 11 mil kwadratowych, podczas gdy cała wyspa obejmuje dziś tylko 340 kilometrów kwadr.

Prof. Arldt podkreśla, że geologowie amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku. Przemawiałoby za tem podobieństwo zwierząt lądowych i morskich w południowej Ameryce i Afryce.

TU WYCIĄĆ

— 310 —

Ja muszę mieć szampan i taniec, muszę być uwielbianą! Taką jestem... i już się nie zmienię.

Wówczas oczy Stanisława zabłysły długo tłumionym gniewem.

— Dobrze, idź! Zgiń w tym brudzie, w którym się tak dobrze czujesz!

Przekonałem się, że jesteś istotą zgubioną, że nietylko jesteś lekkomyślną, ale z gruntu złą! Inaczej byłby cię wzruszył mój smutek, łzy naszego biednego ojca!

Ale one się zemszczą na tobie! I mogę tylko prosić Boga o to, by cię wziął do siebie wcześniej, zanim hańba twa wołać będzie o pomstę do nieba!

Spełniłem mój obowiązek! Obyśmy się już nigdy nie spotkali w życiu!

Odszedł szybko bez pożegnania. Emilja spoglądała za nim z ironją.

— Dobrze, dobrze! — zawołała. — Groźby twoje ogromnie mnie zmartwiły! Tak mi brakowało przez te lata twych kazań! Hahaha!

Po odejściu brata Emilja przypomniała sobie znowu cel swego przybycia na plac Garibaldiego.

Dlaczego Oliwier nie przyszedł? Jedyną nadzieją, jaka jej pozostała, była myśl o tem, że ujrzy jeszcze sekretarza księcia podczas kolacji w hotelu, lub też jutro rano.

Było to jednak ogromnie niepewne. To też w bardzo złem usposobieniu wybrała się Emilja w powrotną drogę do hotelu.

Gdy się znalazła w pobliżu niego, podszedł do niej chłopiec hotelowy i wsunął jej pokryjomu w ręke mały liścik.

— 311 —

Oczy Emilji, która w pierwszej chwili zdziwiła się bardzo, zabłysnęły radością. To zapewne wiadomość od Oliwiera! Może proponuje jej inną schadzkę!

Dawszy chłopcu suty napiwek, otworzyła list.

W miarę jednak jak go czytała, na twarzy jej malowało się coraz większe rozczarowanie. List pochodził rzeczywiście od Oliwiera.

„Moja Pani! — pisał on. — Uprzejmość pani uszczęśliwiła mnie nad wyraz. To też tem bardziej jestem niepocieszony, że nie mogłem skorzystać z zaproszenia pani i odnowić z nią dziś popołudniu naszej znajomości. Wziąłem niestety tylko dzień urlopu, by pożegnać krewnych, którzy zatrzymali się tutaj w swej podróży do Nicei. Może kiedy później będę miał jeszcze szczęście spotkać panią.
Oddany Oliwier".

Emilja była wściekła. Tak, jakby ona nie była godną tego, by Oliwier przedłużył sobie urlop o kilka godzin. Co za upokorzenie dla niej!

Postanowiła wybić sobie z głowy księcia Newtona i zaczęła rozpamiętywać zalety wicehrabiego de Poisson, o których zapomniała w ostatnich dniach.

Podarła list w drobne kawałeczki i pobiegła szybko do hotelu. Armand musiał już oddawna na nią czekać!

Wszedłszy do westibulu, w którym goście w oczekiwaniu na kolacje zabawiali się wesoło rozmową lub czytaniem dzienników, podeszła do portjera.

— Czy wicehrabia już powrócił? — spytała go.

Portjer uśmiechnął się złośliwie.

Humor

ZASŁUGA.

Jakiś młody student zgłosił się do Bernarda Shaw i opowiedział mu, że porzucił medycynę, aby zostać pisarzem.

— Uważam, że w ten sposób wyświadczę ludzkości większą przysługę! — dodał na zakończenie.

— Żeby to zrobić, nie musiał pan poświęcać się literaturze — odparł Shaw.

— Jak pan to rozumie mistrzu

— Drogi przyjacielu, przecież i tak zasłużył się pan dostatecznie ludzkości, rzucając medycynę!

NIEPRZYJEMNA MYŚL.

Żona: — Masz taką straszną minę że chyba myślisz o czemś bardzo nieprzyjemnem!

Mąż: — Ty, najdroższa, jesteś moją jedyną myślą...

ZŁY INTERES.

— Ty wiesz, Icek — powiada Szapiro — ja się zaasekurowałem od ognia i gradu.

— Ny, od ognia, to ja jeszcze rozumię, ale jak ty zrobisz gradobicie?

SPORT I KULTURA FIZYCZNA

Mistrzostwa piłkarskie świata

Niemcy — Szwecja 2:1, Czechosłowacja — Szwajcarja 3:2
Austrja — Węgry 2:1, Italja — Hiszpanja 1:1

Ćwierćfinały mistrzostw piłkarskich świata przyniosły znów szereg niespodzianek. We wszystkich spotkaniach walczono z całem poświęceniem i pragnieniem zwycięstwa.

W Turynie.

CZECHOSŁOWACJA — SZWAJCARJA 3:2 (1:1)

Początkowo Szwajcarzy, dzięki pięknej grze całej drużyny, zaszachowali formalnie wszystkie linje czeskie i tylko dzięki wspaniałej obronie Planicki, Czesi raz tylko musieli uznać wyższość Szwajcarów. dla których prowadzenie zdobył Kielholz. Dopiero na kwadrans przed przerwą Czesi się cokolwiek rozegrali i stali się równorzędnym przeciwnikiem. Swoboda wyrównuje.

Po przerwie obie drużyny forsują tempo. W 4 min. Sobotka podwyższa wynik, lecz w 10 min. później Jaegi wyrównuje. Na boisku mają miejsce dramatyczne momenty, przyczem Szwajcarzy są dopingowani przez tysięczne rzesze kibiców. Czesi grają coraz gorzej i zdawało się, że nic ich już nie uratuje przed porażką, gdy wtem ostatni zryw całej drużyny kończy się zwycięską bramką, zdobytą przez Nejedingo. Widzów 40 tysięcy.

W Bolonji.

NIEMCY — SZWECJA 2:1 (0:0)

Niemcy od początku do końca gry stawili wszystko na jedną kartę, dlatego też walka niejednokrotnie przybierała formę nazbyt ostrą. Szwedzi pierwsi opanowują sytuację i grają coraz lepiej. Niemcy cofnęli się do tyłów i bronią się rozpaczliwie, nie mniej jednak wypady ich są groźne.

Po przerwie Niemcy zwiększyli jeszcze bardziej tempo. Zaczął padać deszcz. W 12 min. Hohman wykorzystuje nieporozumienie obrony szwedzkiej i zdobywa pierwszą bramkę. Również szczęśliwie Niemcy zdobyli drugą bramkę przez Cohnena. Bramkarz, zaatakowany przez niego, puszcza piłkę, a Cohnen strzela drugą bramkę. Szwedzi dążą za wszelką cenę do zmiany wyniku. Niemcy znów cofnęli swe formacje do tyłów, a pilnują przedewszystkiem Johannsona. W międzyczasie znoszą z boiska prawego obrońcę Andersona, zaś honorowy punkt dla Szwecji zdobywa Ohssen.

W RZYMIE.

Italja — Hiszpanja 1:1 (1:1) Podobnie dramatycznej walki nie oglądano chyba jeszcze na boiskach świata. Widzów 60 tysięcy, w tem bardzo dużo Hiszpanów. Mimo dwukrotnego przedłużenia gry nie uzyskano zmiany wyniku tak, że jutro oba zespoły stoczą jeszcze jedno spotkanie.

W TRYJEŚCIE.

Austrja — Węgry 2:1 (1:0). Austrjacy zagrali tymrazem lepiej niż Francja. Węgry, nie mając nic do stracenia, do ostatnich prawie minut zdołali utrzymać wynik 1:1.

Do półfinału wchodzą: Niemcy — Czechosłowacja. Austrja walczy z zwycięzcą meczu. Italja — Hiszpanja.

Sport w Zagłębiu Dąbr.

Czeladź: Mecz lekkoatletyczny Stadjon — Sokół Czeladź 97:90 pkt. Szczegóły podamy jutro. Płomień Milowice — rez. Brynicy 4:1 (3:0), rez. Płomienia — III Brynicy 2:4.

Dąbrowa: Naprzód Chorzów — Zagłębie 2:7.

Szczypiornlak Kraków — Śląsk w Chorzowie

3 czerwca o godz. 17 odbędą się na boisku w Chorzowie przy P. F. Z. A. reprezentacyjne zawody szczypiórniaka (piłka ręczna), pomiędzy reprezentacją Krakowa i Śląska o puhar wędrowny, ufundowany przez Wojewódzki Komitet P. W. i W. F.

„Naprzód" — „Orzegów" 10:6

W sali p. Angla w Lipinach odbył się w środę mecz bokserski. Zwabił on na zawody dość pokaźną liczbę widzów, którzy opuszczali zawody z wielkiem zadowoleniem, gdyż już dawno Lipiny nie oglądały tak zaciętych i emocjonujących walk. Gospodarze wystawili swój najlepszy skład, zaś Orzegów musiał zrezygnować z kilku dobrych pięściarzy, którzy z powodu niedyspozycji nie mogli walczyć.

Wśród lipiniaków wybił się, znajdujący się w **bardzo dobrej formie Rudzki**. Szczególnie w drugiem starciu wykazał on znów swoje pierwszorzędne walory. **Palus** stał na straconej pozycji i przegrał wysoko na punkty. Rudzki walczył fair i zaskarbił sobie sympatję widzów. W wadze papierowej fizycznie lepszy **Sitek już w** pierwszem starciu zwyciężył przez k. o. **Lesza.** W wadze muszej **Drabański** (O) nie mógł sobie poradzić z twardym zawodnikiem **Broszem.** Ostatni wpadał często swojemi prostemi, lecz zbierał wiele w półdystansie. — Wynik remisowy **Szymura** (N) w pierwszem starciu stoczył równorzędną walkę z **Piechą.** Pierwszy ciągle walczył swoistym stylem, trudnym do obliczenia przez przeciwnika. Ta taktyka pozbawiła Pieche zwycięstwa, bowiem w drugiem starciu, **trafiony celnie w szczęki, zostaje wyliczony.** W wadze lekkiej stoczyli bardzo ciekawą walkę **Broda (O) i Sowa.** W pierwszem starciu B. idzie do 5 na deski. Sytuacja zmienia się w drugiem starciu, bowiem **S. dwukrotnie idzie ciężko na deski**, a gong ratuje go przed k. o. W trzeciem starciu jednak Sowa znajduje się w ciągłej defenzywie i atakuje. Krótki sierpowy z prawej Brody — **powala go znów na deski do 6**, co ostatecznie zadecydowało o jego przegranej, mimo, że mógł, dzięki pięknej walce na początku 3 starcia, łatwo wygrać spotkanie. Niezwykle zaciętą walkę stoczyli **Lisurek (O) i Szymura.** Ostatni, inteligentny lepszy materiał wpada jednak zbyt często na lewy sierp Lizurka i przegrywa w drugiem **starciu przez k. o.** Spotkanie **Jabłonki i Koniecznego** (N) należało do najsłabszych wieczoru. Obaj walczą ciągle w zwarciu i prawie wcale nie zadawali ciosów. Wynik remisowy. Zato spotkanie **Jona (O) z Wiechowskim** w wadze półciężkiej zadowoliło najwybredniejszych. **Jona** fizycznie prezentuje dobrą klasę i Wiechowski już się zdawało **roznlesie go.** Rozchodziło się jednak o tytuł najlepszego boksera Lipin i okolicy i tu **Wiechowski pokazał swe pazury.** Początkowo Jona jest stroną atakującą. Popełnia jednak ten błąd, że się mało kryje. co wykorzystuje **szczególnie w** drugiem starciu Wiechowski i trafia Jonę **kilkakrotnie ciężko.** Jona idzie **dwukrotnie na deski** i jest „groggy" do końca drugiego starcia. Runda wysoko dla Wiechowskiego. W ostatniem starciu obaj stawiają wszystko na jedną kartę. Widownia bierze żywy udział w walce i dopinguje obu walczących. Ostatnie sekundy walki zapewniają, dzięki lepszemu finiszowi, Wiechowskiemu zasłużone **i ciężko wywalczone zwycięstwo.**

Z śląskich boisk piłkarskich

KS. „06" KATOWICE — „CZARNI" CHROPACZÓW 1:4 (1:0)

Wczoraj poniosła drużyna gospodarzy wysoką porażkę w walce o mistrzostwo Ligi Śl. Już czwartą zrzędu porażkę na własnem boisku należy przypisać bezwzględnie kierownictwu „06", które ciągle wstawia tylko starych „asów" do mistrzowskiej drużyny. — Wstawiony nowy gracz, gdy nie zdobędzie zaraz kilku bramek, idzie w „odstawkę". Ta taktyka z pewnością odbija się na dalszych losach „06". Publiczność w liczbie 500 (!) osób opuściła boisko przed zakończeniem meczu, dając przez to wyraz swemu niezadowoleniu.

Opisując wczorajsze spotkanie, należy podkreślić dobrą formę „Czarnych", którzy przewyższali gospodarzy o całą klasę. Posiadali w linji ataku najlepszą część swojej drużyny. Pytel na lewym łączniku był motorem wszystkich akcyj. Oprócz niego dobrze grał kierownik napadu, Gorczyński, oraz Szyjok na lewem skrzydle. Gola, na prawem skrzydle, po rocznej dyskwalifikacji stracił wiele. W pomocy, ponad poziom wybił się środkowy pomocnik Czudaj. Trio obronne wywiązało się ze swego zadania bardzo dobrze. Najsłabszą częścią gospodarzy była, jak zwykle, linja napadu. Podczas całego meczu, strzelali tylko... dwa razy do bramki. Fibic na środku ataku za powolny. Do piłki spóźniał się ciągle, a o strzale wogóle nie było mowy. Jednem słowem, nie nadaje się na kierownika napadu. Również blado wypadł Lamosik na lewem skrzydle. Jego podania wszędzie idą, tylko nie przed bramkę. Jakutek robił, co mógł. Bajura jest fizycznie zbyt słaby, aby mógł być dobrym napastnikiem. Linja pomocy zawiodła na całym froncie. Pilorz, zamiast grać, polował na kości. W obronie wybijał się Manzel, partner jego Czajka, przyczynił się walnie do porażki swojej drużyny. Blaszczyk, w bramce — słaby.

Minutę przed przerwą Lamosik po przeboju zdobywa jedyną bramkę. Po przerwie „Czarni" są ciągle stroną atakującą. Lotny atak stwarza wiele gorących sytuacyj pod bramką gospodarzy. Efekt przyszedł wkrótce, gdyż Pytel po minięciu obrony, zdobywa w 3 minucie wyrównanie, w 5 minucie zaś po „bombie" Gorczyńskiego, Szyjok dobija strzał i uzyskuje drugi punkt. W 21 minucie Pytel po zamieszaniu zdobywa 3 bramkę. Krótko przed końcem, Czajka samobójczą bramką zdobywa 4 bramkę dla „Czarnych".

Sędziował p. Stronczyk — dobrze.

KS. ZGODA BIELSZOWICE — STRZELEC ŁAGIEWNIKI 7:1 (3:0)

Zgoda znajdowała się w świetnej formie i bezapelacyjnie pokonała twardy zespół Łagiewnik.

KS. GWIAZDA LARYSZ — KS. SOKÓŁ NOWY BIERUŃ 2:0 (1:0)

Przez cały czas wyrównana gra i tylko lepsza dyspozycja strzałowa napadu Gwiazdy zadecydowała o zaszczytnem zwycięstwie. Obie **bramki zdobył Nowak.**

KS. LIGOCIANKA — KS. „20" BOGUCICE 6:2 (3:2)

Gra typowa o punkty. Miejscami za ostra, trzymał ją jednak w karbach sędzia **p. Cyganek.** Ligocianka miała swój najlepszy mecz w tym sezonie. Bramki zdobyli: **Neuman i Drozdol po 2. Łucyga i Michalik po 1.**

BBSV. BIELSKO — KS. CHORZÓW 3:2 (2:1)

Chorzowianie okazali się jedynie lepsi w zagraniach indywidualnych, przyczem jako całość BBSV. wypadł o wiele korzystniej. W drugiej połowie gry, gra zbyt ostra a pod koniec BBSV broni się przed przewagą gości kilkakrotnym wykopem piłki daleko poza boisko. Bramki dla BBSV. zdobyli: **Wistbaum. Rzepuś i Mandl.** Dla Chorzowa — **Szebel i Szlenzog.** Sędzia p. **Linge** — nienadzwyczajny.

KS. WAWEL NOWA WIEŚ — IKS. TARN. GÓRY 5:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Wawelu, dla którego bramki zdobyli Lipich 3, Piechułka i Hadasik po 1.

KS. POGOŃ KATOWICE — KS. NAPRZÓD KATOWICE 4:2 (0:1)

Powyższe spotkanie, które miało decydujący wpływ na zajęcie przez Pogoń drugiego miejsca w tabeli, przyniosło zasłużone zwycięstwo Pogoni, która szczególnie po przerwie grała znacznie lepiej. W napadzie zadebiutował bardzo dobrze pomocnik Gawliczek, który strzelił **3 bramki.** Czwartą bramkę zdobył Kruk I.

POLICYJNY KATOWICE — DIANA KATOWICE 6:0 (2:0)

Policyjny miał swój dzień, przyczem osłabiona Diana z trudem utrzymała nawet taki wynik. Bramki dla Policyjnego zdobyli Klimza 3, Grzondziel 2 i Wypiór 1. Ponad poziom wybił się Nogaj.

ISKRA SIEMIANOWICE MISTRZEM KLASY A.

Na boisku Małej Dąbrówki odbył się wczoraj decydujący o mistrzostwie klasy A, grupy I mecz pomiędzy Iskrą a Małą Dąbrówką, który zakończył się w niezwykle napiętej atmosferze zwycięstwem Iskry w stosunku 4:3 (1:1). Iskra miała nietylko do przezwyciężenia 11 graczy Małej Dąbrówki, lecz i wrogo nastawioną publiczność, tak, że drobne zajścia, jakie wydarzyły się w czasie i po meczu, musiała likwidować policja. Bramki dla Iskry zdobyli Ledwoń 3, Moj 1.

K. S. „09" MYSŁOWICE — SOLA OŚWIĘCIM 7:0 (3:0).

IKS. RUCH RADZIONKÓW — STRZELEC SZARLEJ 2:1 (1:0).

„Admira" zwycięża we Lwowie 4:0 (3:0)

Gościna we Lwowie „Admiry" wiedeńskiej, która zmierzyła się na boisku Pogoni z reprezentacją Lwowa, wywołała olbrzymie zainteresowanie. Dzięki b. ładnej pogodzie, mecz oglądało około 10 tys. widzów.

Tak pięknej gry, jaką zademonstrowała „Admira", nie oglądano jeszcze na boiskach lwowskich. „Admira" znajduje się w szczytowej formie i zademonstrowała wiedeńską szkołę piłkarską w najlepszem wydaniu.

Bramki dla „Admiry" zdobyli Vogel 3, Vacco 1.

Kusociński w bardzo dobrej formie

Nareszcie usłyszeliśmy znów coś o Kusocińskim, którego omal nie straciliśmy już wobec jego złośliwej choroby nogi.

Kusociński biegał w sobotę w Warszawie na przestrzeni 3 klm. i uzyskał bardzo dobry czas 8:46,6 min. W niedzielę Kusociński biegał w sztafecie 4 × 1500 mtr., przyczem sztafeta uzyskała czas lepszy od rekordu polskiego o 13 sek. — 17,00.1 min.

Piękne zwycięstwo polskich piłkarzy nad Lipskiem

Warszawa — Lipsk 5:0 (4:0) — Wilimowski strzelił 4 bramki

Piłkarstwo Polski po ostatnich niepowodzeniach swej reprezentacji w Danji i Szwecji snuło przykre horoskopy na przyszłość i ze zdenerwowaniem oczekiwano na wynik nowej próby, jaką miał być mecz pomiędzy reprezentacją Ligi państwowej, a Lipskiem. Na szczęście prysły wszelkie pesymistyczne nastroje, gdyż Lidze państwowej udało się pokonać w imponującym stylu doskonałą i groźną reprezentację Lipska, cieszącą się już niejednem pięknem zwycięstwem.

Piłkarze nasi zademonstrowali grę godną ligowców. Na czoło naszego zespołu wybił się młodziutki Wilimowski z Ruchu, który o całą klasę górował nad naszymi napastnikami. Był on postrachem niemieckiego bramkarza i zdobył 4 bramki z bardzo ładnych i efektownych driblingów, przyczem do jego sukcesów przyczynił się doskonale grający Wodarz na skrzydle. Ślązacy rozumieli się przez cały czas gry bardzo dobrze i byli wraz z pomocą naszą najlepszą częścią drużyny. Dobrze grała również obrona.

Lipsk bynajmniej nie zawiódł. System gry Niemców nie mógł się należycie rozwinąć wobec ociężałości graczy. Pod bramką napastnicy Lipska wykazali brak dyspozycji strzałowej. Jedynie grą głową mogli nam zaimponować.

Polacy rozpoczynają grę i odrazu linje ich dzięki doskonałemu zgraniu wykazują wyższość. Wilimowski już w 6 min. przebija się przez obu obrońców i zdobywa pierwszą bramkę. W 12 min Nawrot z podania Wodarza podwyższa wynik. W 21 b. ładną bramkę zdobywa znów Wilimowski z wypracowania Wodarza, przyczem ten sam gracz ustala wynik do przerwy w 36 min. gry.

Po przerwie Polacy spoczęli na laurach, a więcej do głosu przychodzi teraz prawa strona ataku z Riesnerem. Jego centry są często wyłapywane przez obronę Lipska, a dopiero pod koniec gry Wilimowski ustala wynik dnia. Widzów 10 tys. Sędziował bez zarzutu p. Rutkowski.

Zaszczytny wynik krakowskich piłkarzy

Reprezentacja Krakowa — FK. „Austrja" Wiedeń 3:3 (1:1)

Drużyna wiedeńska występowała bez reprezentacyjnych graczy, jak Sindelara, którzy biorą udział w mistrzowskich rozgrywkach świata. Również Kraków nie wystawił swych najlepszych graczy, gdyż wzięli oni udział w reprezentacji Ligowej przeciwko Lipskowi w Warszawie.

Naogół cały mecz należał do dość interesujących. Kraków zademonstrował b. ładną grę. Współpraca pomocy z napadem i doskonałe kombinacje linji napadu uderzały przez cały czas zawodów. W drużynie gości Szpestel na prawym łączniku, opierał swą grę na wysoce zaawansowanej technice i potrafił poddawać swym partnerom pewne myśli. Gall na skrzydle, dzięki swej sile przebojowej, był stale groźny.

Grę rozpoczęła drużyna krakowska, która staje się stroną atakującą, lecz niemoc strzałowa w tym okresie uwydatnia się szczególnie w niewykorzystywaniu dogodnych pozycyj przed bramką. Ataki zmieniają się dość szybko, bez poważnego strzału. W 25 minucie uzyskuje Szpestel pierwszą bramkę dla swych barw. Kraków rewanżuje się, atakuje i Łyko wyrównuje w 35 min. Natychmiast po pauzie, w drugiej minucie krakowianie uzyskują przez Maurera dwie następne bramki. Speszeni wiedeńczycy grają chaotycznie. Specjalnie pomoc zawodzi. W 15 minucie znów Szpestel podwyższa wynik do 3:2. Ten sam gracz wyrównuje w 20 min. Miejscowi, widząc przed sobą wynik remisowy, zaczynają grać coraz lepiej. Rusinek na prawem skrzydle dostaje piłkę od Smoczka i w 30 minucie zostaje sfaulowany na polu karnem, za co sędzia dyktuje karny. Maurer strzela w ręce bramkarza. — Ostatnie minuty nie przynoszą nic ciekawego. Naogół wynik odpowiada przebiegowi gry.

Widzów około 10 tys. Sędziował p. Szneider.

Sensacyjne zawody ligowe

„Ruch“ — K. S. „Garbarnia“

Największą niewątpliwie sensacją nadchodzącej niedzieli 3 czerwca br. będą dalsze zawody o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. pomiędzy Garbarnią a Ruchem. Z uwagi na dobrą formę obu zespołów oraz czołową lokatę w tabeli ligowej **zawody zapowiadają się niezwykle emocjonująco tem więcej**, że chodzi tu o poważną stawkę, gdyż spotkanie to ma zadecydować, kto nadal obejmie prowadzenie w tabeli ligowej. Kierownictwa obu klubów, zdając sobie sprawę z ważności powyższego spotkania, czynią gorączkowe przygotowania do niedzielnych zawodów, wystawiając swe najlepsze składy drużyn.

Wobec tego zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, przyczem spodziewać się należy pokaźnej ilości widzów.

Wynik meczu trudno przewidzieć. Ruch, niepokonany w tegorocznych zawodach ligowych, posiada atut w formie własnego boiska.

Wspomniane zawody odbędą się na boisku K. S. Ruch w Wielkich Hajdukach, przy ul. Kalina o godz. 17,30. Zawody ligowe poprzedzą zawody niższych drużyn, a mianowicie od godz. 14—15 Ruch III — K. S. Śląsk. Głożyny, od godz. 15—16,30 Ruch Ib — W. K. S. 16 pp. Tarnów, od godz. 16,30—17,30 Ruch — A. K. S. Król. Huta, drużyny młodzieży. szkolnej.

Sport w okręgu mysłowickim S. M. P.

SMP BIERUŃ NOWY MISTRZEM OKRĘGOWYM W PIŁCE NOŻNEJ

Po ostatnich rozgrywkach Okr. Wydz. Gier i Dyscypliny zweryfikował ostatnie wyniki zawodów o mistrzostwo okręgu, po których końcowa tabela przedstawia się jak następuje:

	Gier	Pkt.	St. br.
SMP. Bieruń Nowy	8	13	23:15
SMP. Kosztowy	8	9	18:12
SMP. Urbanowice	8	9	17:18
SMP. Dzieckowice	8	7	20:18
SMP. Kopciowice	8	2	8:23

S. M. P. Bieruń Nowy, który przez cały czas rozgrywek szedł najrówniej, zdobył mistrzostwo zasłużenie i w dalszych rozgrywkach o wejście do Ligi Śl. S. M P. uchodzi za poważnego faworyta.

Sport na Śląsku

KS. „WALKA“ MAKOSZOWY — z I. F. C. ZABRZE

Po trzyletniej przerwie KS. „Walka“ zdołała zakontraktować mecz z ligowym zespołem I. F. C. na dzień 3 bm. do Makoszów. Ponieważ goście znajdują się w ekstra-klasie na Śląsku Opolskim, zajmuja czołowe miejsce w tabeli, i przybędą do Makoszów w najlepszym składzie, a drużyna gospodarzy na własnem boisku jest trudna do pokonania, należy się spodziewać pięknej gry. — Początek o godz. 17. Przedmecz drużyn rezerwowych o godz. 15-tej.

Nieszczęśliwy wypadek

na boisku w Szopienicach

Podczas meczu drużyn junjorów KS. Kościuszko — „06“ Mysłowice, został popchnięty przez gracza z drużyny mysłowickiej gracz Neumann, który upadając na ziemię, na szkle zranił sobie nogę. Neumanna przewieziono do szpitala miejskiego.

Mistrz puharowy Europy-„Austrja“ Wiedeń

przyjeżdża do Bielska

1 czerwca br. o godz. 17,45 rozegrane zostaną w Bielsku na boisku B. B. S. V. atrakcyjne zawody pomiędzy świetną drużyną zawodową „Austria“ Wiedeń a Reprezentacją Podokręgu Bielsko - Biała. Zawody te wzbudziły nietylko w Bielsku i Białej, lecz i w okolicznych miasteczkach kolosalne zainteresowanie tak, że liczne zbiorowe wycieczki wybierają się do Bielska. „Austria“ ma swoją wyrobioną markę, albowiem w drużynie tej biorą udział gracze, którzy stale zasilają reprezentację Austrji.

Nazwiska Stroh, Najemnik, Gall, Mock, Jeruzalem, Viertel i Ludwig dają gwarancję prawdziwie pokazowej gry, jakiej jeszcze Bielsko nie miało sposobności widzieć. „Austria“ biorąc udział w rozgrywkach finałowych o puhar Europy, pobiła tak świetne zespoły, jak Slavia Praga, Ujpest (Węgry), Ambrozjana i Juventus (Włochy) zdobywając temsamem puhar Europy. Wiedeńczycy zobowiązali się przyjechać w kompletnym składzie reprezentacyjnym, traktując spotkanie z Bielskiem bardzo poważnie.

Skład drużyny reprezentacyjnej Podokręgu bielskiego zestawiony przez kapitana związkowego p. red. Alfusa przedstawia się następująco: **Wilczyński, Kopper, Hoenig, Tretiak, Wagner, Laske, Schantel, Rzepuś, Rollnik, Nawara, Wiesbauer.** Skład ten daje gwarancje pierwszorzędnej gry. Bilety w przedsprzedaży do nabycia we firmie **Salo Goldmann, Bielsko, ul. 3-go Maja, oraz w Cukierni Ziemiańskiej, Bielsko, 3-go Maja.**

Wielkie zainteresowanie wyścigiem kolarskim

dla niestowarzyszonych

Kolarski wyścig dla niestowarzyszonych i nielicencjonowanych zawodników organizowany w niedzielę 3 czerwca br. przez **Śląski Okr. Zw. Kolarski o nagrody firmy „Centrosport“**, odbił się głośnem echem wśród niezorganizowanych kolarzy, czego dowodem liczne zgłoszenia, które napływają z całego Śląska.

Trasa wyścigu prowadzi z Katowic przez Wełnowiec-Szyb Alferda — Chorzów — Król. Hutę — Dąb do Katowic na znanej trasie Grand Prix i obejmuje w dwu okrążeniach dystans 30 km. Dalsze zgłoszenia zawodników przyjmuje firma **Centrosport, przy ul. 3. Maja 23**, która wydaje karty wyścigowe w cenie 50 groszy, a które uprawniają do startowania wyścigach kolarskich przez rok zarówno zawodnikom niestowarzyszonym jakoteż stowarzyszonym, a nie posiadającym licencji PZTK. Pierwszych 10-ciu zawodników **otrzyma nagrody honorowe w postaci sprzętu sportowego.**

Zawody lekkoatletyczne i kolarskie

S. M. P. w Suszcu

W niedzielę odbyły się z okazji zlotu SMP. oraz poświęcenia sztandaru, wielkie zawody w Suszcu, w których udział zawodników był nader liczny. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach burm. p. Olszowskiego z Bielszowic, przedstawiciela Związku p. Grzonki, oraz prez. Okr. p. Luksa. W pięcioboju indywidualnym zwyciężył Kremiec Ignacy (Żory) 64 pkt. przed Żabką Emilem (Żory).

Indywidualne wyniki lekkoatletyczne były następujące:

100 m. 1) Zabka H. (Żory) 13 sek. 2) Zabka Emil, 3) Kremiec. **400 m.:** 1) Kremiec 62,2 sek. 2) Kania (Żory). **800 m.:** 1) Kremiec 2:17 min. 2) Kania 2:22,5. **Skok wdal:** 1) Zabka Henryk 4,71 m. 2) Zabka Emil 4,70, 3) Kremiec 4.69 m. **Skok w zwyż:** 1) Zabka H. 2) Kremiec i Zabka E. Wszyscy osiągnęli wysokość 1.50 m., a kolejność ustalono po rozgrywce dodatkowej.

W biegu kolarskim na przestrzeni 7 km. z przeszkodami zwyciężył Weisman (Suszec) w czasie 24 min. przed Pawlasem (Osiny). W wyścigu kolarskim na przestrzeni 25 km. pierwsze miejsce zajął Śmietana (Osiny) w czasie 46:25,4 min.

Szukamy nieznanego „olimpijczyka“ w Lublinieckiem

27 maja odbył się z całego powiatu pierwszy krok lekkoatletyczny na boisku 74 G. p. p. w Lublińcu. Startowało 43 zawodników, którzy osiągnęli następujące wyniki:

Bieg 100 m.: 1) Świętek czas 12, 2) Duda (Sem. O. O. Oblatów) czas 12,1. 3) Szewczyk czas 12.3. **200 m.:** 1) Kucharczyk (Sem. O. O. Oblatów) czas 27, 2) Garstecki (Sem. O. Oblatów) czas 27.3, 3) Schroeter 28. **400 m.:** 1) Duda (Sem. OO. Oblatów) czas 1 min. 2 sek., 2) Olejnik (Sem. OO. Oblatów) czas 1 m. 3 s. **800 m.:** 1) Mendrela Ernest (Zw. Rez. Lubliniec) czas 4.49, 2) Kierpt (SMP. Lubliniec) czas 5,9, 3) Pistelok (Sem. OO. Oblatów) czas 5.12,5. **5.000 m.:** 1) Krachulec (Sem. OO. Oblatów) czas 18,58, 2) Bryś Erwin (KS. Woźniczanka) czas 19.9,7. 3) Palus (Sem. O. O. Oblatów) czas 19.12. **Skok w dal:** 1) Szewczyk 5 m. 98 cm., 2) Matysiak (Sem. OO Oblatów) 5 m. 29 cm. 3) Koj Alojzy (Z. S. Woźniki) 5 m. 22 cm. **Skok w zwyż:** 1) Szewczyk 1 m. 50 cm. 2) Koj Alojzy (Z. S. Woźniki) 1 m. 50 cm. 3) Porażko (Sem. OO. Oblatów) 1 m. 40 cm. **Skok o tyczce:** 1) Koj Alojzy (Z. S. Woźniki) 2 m. 60 cm. 2) Świętek 2 m. 50 cm. 3) Olejnik (Sem. OO. Oblatów) 2 m. 40 cm. **Rzut dyskiem:** 1) Koj Alojzy (Z. S. Woźniki) 32 m. 41 cm. 2) Kozłowski (Sem. OO. Oblatów) 28 m. 30 cm. 3) Olejnik (Sem. OO. Oblatów) 27 m. 72 cm. **Rzut oszczepem:** 1) Koj Alojzy (Z. S. Woźniki) 44 m. 15 cm. 2) Szewczyk 36 m. 52 cm. 3) Jaroński 36 m. 15 cm. **Pchnięcie kulą:** 1) Koj Alojzy (Z. S. Woźniki) 9 m. 68 i pół cm. 2) Banasik Adam (Z. S. Lubliniec) 8 m. 95 cm. 3) Olejnik (Sem. OO. Oblatów) 8 m. 95 cm. 4) Kucharczyk (Sem. OO. Oblatów) 8 m. 48 i pół cm.

Najlepszy klub tenisowy na Śląsku

Wobec równej ilości punktów Kl. Tenisowego „Pogoń“ i Kat. Klubu Tenisowego, niedzielny mecz zapowiada się bardzo interesująco. **Bratek** (Pog.), który uzyskał piękne wyniki na ostatnim turnieju tenisowym o mistrzostwo Warszawy **(pobił Spychałę i Warmińskiego)**, winien się przyczynić do ewent. zwycięstwa K. T. „Pogoń“, tembardziej, że czołowy gracz K. K. T., p. Pfahl, ze względu na chorobę, prawdopodobnie nie będzie brał udziału. Jednakże panie **Volkmerówna** (II-ga na liście państwowej) i **Stephanówna**, które są ostoją drużyny K. K. T., będą w tej rozgrywce miały b. wiele do powiedzenia. Zasadniczo obie drużyny są sobie równe i zwycięstwo nastąpi prawdopodobnie z różnicą jednego punktu. Mecz odbędzie się w niedzielę, o godz. **10-ej rano na boiskach K. T. „Pogoń“, przy parku Kościuszki.**

Przypuszczalny skład K. T. „Pogoń“: **dr. Foerster, Bratek, Jochemczyk, Stadler, Chojecki. Panie: Gajdzianka i Wretowska.** Przypuszczalny skład K. K. T.: **Steiner, Grzesiok, Pielok, Beerman, dr. Thomas. Panie: Volkmerówna i Stephanówna.**

Zakaz startu Karliczka w Berlinie

Polski Związek Pływacki zabronił studjującemu w Berlinie **Karliczkowi** startowania w zawodach międzyklubowych **w ciągu 2-ch miesięcy.** Zakaz ten spowodowany został występem **Karliczka w barwach klubu niemieckiego „Posejdon“ bez pozwolenia polskich władz sportowych.**

Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek do wagonu wchodzi,
bowiem jedzie na wycieczkę.
Wagon pełny! Żeby chociaż
znalazł miejsca choć troszeczkę.



Wsiadł, lecz jego towarzyszom
widać, bardzo coś doskwiera.
Jakiś zapach... Froncek wiezie
śmierdzącego kawał sera...



Nie minęła chwila długa,
wszyscy wagon opuszczają, —
wychodzą jeden za drugim
i za nosy się trzymają.



Froncek został sam w wagonie,
więc się rozsiadł niby hrabia
i, choć śmierdzi jego serek,
źle go to nie uspasabia...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Miesięczna prenumerata „7 GROSZY“ wynosi zł. 2,31
W kraju z przesyłką pocztową . . . „ „ 2,31
Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym „ „ 2,41

KONTO P.K.O. KATOWICE Nr. 301.746

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.